

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal. pocztą 16 hal. — Biura Redakcyj i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 1. 3. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyj Nr. 88.

Pr numerata.

za miejsce:		miejscowa:	
rocznie	32 K	rocznie	24 K
ówierócznie 8 K — h.		ówierócznie	8 K
półrocznie	16 K	mięsięcznie	2 K
		mięsięcznie	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca. Inb od 1 lipca do końca grudnia, ówieróczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska 1. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencja: O. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym pismem Odręcznym z dnia 13 lutego b. r. nadać najmiłościwiej Namiesnikowi w królestwie Dalmacyi, Maryuszowi hr. Attemsowi, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 15 lutego b. r. nadać najmiłościwiej inspektorowi austriackich kolei państwowych, Konradowi Myczkowskiemu, tytuł radcy Cesarzskiego z uwolnieniem od taksy.

Obwieszczenie

e. k. Namiesnictwa z dnia 20 lutego 1913 l. XVII. 1827/30 w sprawie wprowadzania zwierząt i mięsa z krajów św. Korony węgierskiej, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 21 lutego.

Rada państwa.

Z komisji finansowej.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji finansowej ukończono dyskusję nad sprawą wglądu w księgi.

Sprawozdawca p. Licht wniósł, aby jako ostatni ustęp § 277 wstawiono następujące postanowienie: Podatnikowi mają być podane do wiadomości powody, dla których zaproponowany dowód z ksiąg został uznany za nieudany. Ocena badania co do dowodu z ksiąg podlega orzeczeniu Trybunału administracyjnego.

P. Diamand polemizował z onegdajszymi wywodami pp. Stöltzla i Steinwendera i nazwał wglądanie w księgi nie zarządzeniem konkretnym, lecz zawiadomieniem, którego celem jest szycana podatników. Kto zna stosunek podatnika do władz skarbowych, ten wie, że proponowane postanowienie zwraca się tylko przeciw najmniej opodatkowanym. Postanowienie o wglądzie w księgi nie jest konsekwentną myślą Rządu lub jego organów wykonawczych, lecz dorywczym pomysłem jednego z posłów. Rząd zmienił swe stanowisko. Ogólny wgląd w księgi uspokoiłby ludność, iż rozkład podatków byłby sprawiedliwy, obecna ustawa zaś będzie dawała pole do nadużyć. Mowca wnosi do § 272 następującą poprawkę: Każdy obowiązany do

placenia podatku, którego dochód roczny przenosi 5000 koron, obowiązany jest do prowadzenia ksiąg, w których zapisywałby wszystkie swe dochody i rozchody, prowadził konto zysków i strat, oraz układał bilans.

Sprawozdawca p. Licht w przemówieniu końcowym oświadczył się za wglądem w księgi przy odpowiednich kautelach celem ochrony podatnika przed szycanami. Przemawiał za przeniesieniem wglądu do II instancji; prawo to przysługiwałoby nie władzy podatkowej, lecz komisji apelacyjnej; podniósł konieczność równomiernego opodatkowania rozmaitych klas ludności. Zaznaczył, że dotychczas nie oceniano należycie majątku i zdolności placenia podatków wyższych klas na prowincyi, zwłaszcza własności większej. Naprawi to zarządzenie kontrolne wglądu w księgi. Wkońcu oświadczył się za *incentim* wglądu w księgi z amnestją.

Przystąpiono do głosowania i przyjęto wnioski p. Lichta w sprawie wglądu w księgi. Przyjęto też między innymi poprawki, przedłożone przez pp. Abrahamowicza i Grossa.

Wniątek socjalistów w sprawie dopuszczenia wglądu w księgi w I. instancji, odrzucono.

Dziś przed południem zebrała się komisya na dalsze obrady. Na porządku dziennym: postanowienia karne i sprawa amnestyi.

Z komisji budżetowej.

Subkomitet komisji budżetowej, wybrany do zbadania sprawy Postaw dla marynarki, po przemówieniach P. Ministra obrony krajowej i P. Ministra handlu, którzy usprawiedliwiali Zarząd marynarki z powodu

oddania przez niego budowy doków firmie hamburskiej, uchwalili wreszcie wnioski, aby przesłuchać austriackie firmy, a mianowicie firmę Cantiere navale, której oferty nie przyjęto, oraz fabryki w Witkowicach i Petrowicach.

Subkomitet przyjął również wniosek co do przedłożenia komisji całego aktu, odnoszącego się do tych dostaw.

Następne posiedzenie subkomitetu odbędzie się dnia 27 b. m.

Sprawy krajowe.

(Ankieta w sprawie projektu zakładu wodno- elektrycznego w Jazowsku).

□ Od szeregu lat podnoszono w Sejmie konieczność wyzyskania sił wodnych w Galicyi. Tak inżynierowie prywatni, jakoteż krajowe Biuro melioracyjne przy Wydziale krajowym zajmowali się od dłuższego czasu opracowaniem katastru sił wodnych. Chodziło o wyzyskanie znaczniejszej i taniej siły wodnej i po przeprowadzeniu szczegółowych studyów wybór padł na rzekę Dunajec pomiędzy Szczawnicą a Jazowskiem.

Obecnie prof. szkoły przemysłowej w Krakowie p. Stefan Ossowski w osobnym memoriale, przedłożonym Wydziałowi krajowemu, omawia szczegółowo projekt wyzyskania sił wodnych i założenia zakładu dla celów publicznego oświetlenia, oraz dla celów przemysłu i rolnictwa. Zakład ten ma mieć w szczególności na celu:

1. Zaopatrzenie w tanią siłę motoryczną i światło całej połaci kraju, poczynsz od

6) **JERZY ŻUŁAWSKI.**
LAUS FEMINAE.
POWIEŚĆ.
CZEŚĆ PIERWSZA.
Powrót.
(Ciąg dalszy).

Zaduch ciasnej izby uderzył nani nieprzyjemnie. Stróż spał w ubraniu na łóżku, najzupełniej pijany, na stole pod wysoko umieszczonym oknem siedziało czworo dzieci, widocznie świeżo obitych, jeszcze ze łzami na twarzy.

— Czy jest matka w domu?
— Mamusia poszła na nieszpory, a nani kazała tatusia pilnować....
— Dobrze, dobrze.... Poleski zawahał się.

— A czy pan doktor czego potrzebuje? — spytała najstarsza dziewczynka....

Poleski miał ochotę zapytać, czy tu kto, jaki obcy pan tymczasem nie dowiadywał się o niego, ale niewiadomo dlaczego wstyd mu się zrobiło pytania, więc zostawiwszy tylko dzieciom kilka groszy (właściwie nie wiedział, dlaczego to robi), poszedł do siebie na piętro.

Jedynego jego służącego miał w niedzielę dzień wolny, mieszkanie więc było najzupełniej puste. Minał przedpokój i chłodny, rozpaczliwie przykry, banalny salon, będący zarazem poczekalnią dla pacjentów i dopiero w gabinecie swym zauważył, że wbrew zwyczajowi i na wspaniałym pedantycznemu zamiłowaniu do porządku, wszedł aż tutaj z laską, w kapeluszu i w zakurzonej, podezwasz największych upałów nawet nieodstępnej zarzutec z peleryną, którą, jak utrzymywali jego złośliwi przyjaciele, usiłował na ulicy swe kaleckwo maskować.

Wpadł w złość i zaczął wołać na służącego, o którym wiedział, że jest w tej chwili na mieście. Laską z gumowym końcem uderzył w biurko, kapelusz rzucił do kosza z papierami i z wata, którą sobie po badaniu chorych palce wycierał, a płaszczy pod ceratową sofę na wyciąganych żelaznych nogach, stojącą naprzeciw okna.

Teraz dopiero zastanowił się, że robi głupstwa. Pozbierał porozrzucane ubranie i zaniósł wszystko na właściwe miejsce, poczem przeszedł do trzeciego z zajmowanych przez siebie pokoiów.

Była to właściwie jego sypialnia, ale zewnętrzny wygląd i całe urządzenie zgola tego nie okazywały. Przedwzrostkiem brakowało łóżka w tym pokoju głębokim, o jednym tylko oknie we wnętrzu na krótszej ścianie, które na wąską wychodząc ulicę, nie zdołało rozświetlić mroku, co padał ze starego, w drzewie rzezanego stropu i pociemniałych szaf dębowych z książkami. Nizka, szeroka sofa, łóżko zastępujące, przykryta była odwiecznym perskim dywanem, ze ścianą się zwieszającym; po kątach stało kilka ogromnych foteli, wytarta i na poręczach dłońmi wygładzona skórą obitych, które w niedziele nie przypomniały nowożytnego i w pospiechu snadź kupionego umeblowania pierwszych dwóch pokoiów. Na ścianach wisiała broń: dwie karabale, szpada napoleońska i ulński pałasz, obok pistolety dwa stare o głowniach srebrem nabitych i myśliwskie kordelasy — nieco wyżej kilka portretów olejnych, poczerpniętych już wiekiem, z których patrzyły postacie wosate o podgolonych czuprynach, ówdzie zaś wyglądał mundur szwoleżerski albo uśmiechnięta twarz wydekoltowanej damy... Ze stropu zwieszał się na łańcuchu stary, ciężki świecznik złoceny, na kominku między dwoma srebrnymi lichtarzami stał zegar empirowy, — skrzypiąca, w gwiazdy układaną parkietową posadzkę przykrywała skóra niedźwiedzia ogromna...

W pokoju nie było zwierciadła. Poleski, zamykając się tutaj w godzinach wolnych od zawodowej pracy lekarskiej, nie chciał mieć przy sobie tej sztyrdery taffi szklanej, którąby mu nieustannie przypominać musiała to, o czym i tak nazbyt uporczywie i boleśnie pamiętał: jak różny jest ułomną, karłowatą postacią swoją od tych

przodków, po których te resztki dawnej fortuny on — ostatni z wygasającego rodu — był odziedziczył. Miejsce zwierciadła nad kominkiem zajmowała stara, zniszczona, na purpurowym tle złotem tkana makata — a na niej krzyż: brązowy Chrystus na hebanowym drzewie — ongi w krakowskiej pracowni przez jakiegoś ucznia mistrza Stwosza cyzelowany. Obok stał kłęcznik. Na poduszce, mającej snadź ująć pulpitiowi zbytnej wysokości, znaczyły się świeże odciski kolan...

Poleski, wszedłszy do sypialni, zamknął drzwi na klucz, mimo, że w mieszkaniu nie było nikogo, ktoby mu mógł przeszkadzać, poczem zdjawszy karabale ze ściany, stanął w pozycji z ręką wysoko wzniesioną, by końcem brzeszczotu nie zawadzić o podłogę. Stał tak chwilę bez ruchu i nagle puścił młynca. Mała, kaleka postać jego sprężyła się w sobie, nogi o za wielkich stopach wrosły w ziemię, długie ramię aż po przegub dłoni stwardniało w nieruchomy konar, na którego końcu był wieher okiem nieuchwytnych ruchów i błyskawica wijącej się i gwiżdżącej w powietrzu stali. Dużą głowę wciśnął między wysokie ramiona — na twarz wystąpiły mu wnet ceglaste rumieńce, oddech począł się rwać i zgrzytać w piersi.

Z młynca — bez wypożyczku — przeszedł do cięć, zadawanych w powietrze podstępnie i pewnie; z długą szablą w ręku wyglądał jak potworna, piekielna maszyna, jedyną do poruszenia tej błyszczącej stali wymyślona. Była to zresztą jego duma i samoobrona, ta mistrzowska sztuka szermierska, przez którą potrafił ułomną swą postać zrobić straszną dla każdego, ktoby go chciał lekceważyć lub zdradzić z jego kaleckwa...

Nareszcie rzucił szablę. Zmęczenie tym razem nie chciało mu uspokoić rozigranych nerwów. Wskoczył wyczerpany na fotel i zgiął niemal w jego głębi. Z jedną nogą podwiniętą pod kolano z drugą zwieszoną i nie sięgającą posadzki, z rozrzuconymi na poręczach długimi rękoma, dysząc ciężko, wbił oczy w portret smukłego ułana, dziada swego, co z ponad złotych rabatów półzwróconą twarzą uśmiechał się doń ze ściany niemal lekceważąc i złościwie.

Poleski pobladł i przygryzł wargi. Powolnym i jakby mimowolnym ruchem głowy przeniósł wzrok na hebanowy, perłową ma-

cią inkrustowany stolik obok kominka, na którym stała niewielka, żelazna szkatułka.

Turski!

Pożąd w tej chwili niepomaganą, zawziętą nienawiść do tego człowieka. Za to, że był zdrowy i smukły i piękny, że miał prawo do życia i korzyść zeń i za to jeszcze, że odjeżdżając w świat, zostawił mu, jako przyjacielowi, tę zamkniętą, zimną, żelazną szkatułkę w depozycie. Nie mówił mu nigdy, co w niej jest, ale Poleski wiedział to dobrze. W długich, szarych godzinach i w nocie bezsenne czuł przez stal zapach jej słów, słów miłosnych i gorących, na kartkach listowego papieru spisanych, — gdy oczy przymrużył, widział w letnie swity lub w zimowe wiezory, w czerwonych blaskach ognia z kominka bijących dłoń jej białe, na szkatułce, jakby własności swej, oparte; — obracał się z łękiem, bo mu się zdawało, że jest gdzieś poza nim zawieszony na powietrzu jej uśmiech, że krąży dookoła niego w obrzasku niepewnym spojrzenie jej oczu...

Szkatułka, którą przed dziesięciu laty przyjął ofojnetnie, owszem, ze skrytym uśmiechem politowania, że Turski do tak marnej rzeczy przywiązuje wagę i daje mu ją do przechowania — ta szkatułka stała się powoli częścią jego życia i myślenia, tak, że możliwość sama, iż mu będzie odebrana, uważał teraz za groźbę amputacji, po której pustka trupa w głowie zostanie. Sam nie wiedział, jak się to stało i kiedy. W każdym razie było to na długo przed tem, nim księżnę Helene zobaczył w Rzymie na Schodach Hiszpańskich wśród kwiatów ze słońcem ku niemu idącą.

Przypomniała mu się teraz znowu ta dziwna godzina. Usiłował rozwikłać w sobie wszystko, co się z nim działo, wynaleźć związek, następstwo i sens tych rzeczy. Obie nogi podwinał pod siebie, ręce zsunął aż na kolnie poręczy fotelu, skulił się i zgarbił jeszcze więcej i siedział tak nieruchomy, jak jakieś potworne lasów australskich zwierzątko, z oczyma uporczywie wytrzeszczonymi przed siebie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nowego Sącza aż do Krakowa, wzdłuż miejscowości Stary Sącz, Limanowa, Gdów, Wieliczka, Podgórze, Bochnia, Brzesko, oraz ewentualną elektryzującą projektowaną koleją lokalnych Stary Sącz-Szczawnica-Nowy Targ i Wieliczka-Mysłenice-Mszana dolna;

2. produkującą taniach nawozów azotowych do celów rolniczych (azotan amonu, siarczan amonu).

Kwestya światła elektrycznego nie wymaga bliższego omówienia. Co do drugiego punktu podnieść należy, że dla kraju naszego rolniczego kwestya nawozów sztucznych w ogólności, zaś azotowych w szczególności ma wielką wagę. Jeżeli się zważy, że dotychczasowe zapotrzebowanie azotu kraj nasz pokrywa wyłącznie z importu i w ten sposób bardzo znaczne sumy wychodzą z kraju i nadto, jeśli się zważy, że w miarę rozwoju rolnictwa import będzie ciągle wzrastał, — korzyści założenia takiej fabryki w kraju nabierają specjalnej wagi. W ten sposób projektowana fabrykacja na prądzie w Jazowsku może się stać początkiem rozwoju samostanowienia i niezależnego od zagranicy przemysłu rolniczo-ekonomicznego.

Dla bliższego rozpatrzenia powyższego projektu budowy zakładu wodno-elektrycznego i ewentualnego przyczyniania się miast w dostarczaniu potrzebnego kapitału akcyjnego, zwołał Wydział krajowy osobną ankietę, która zebrała się wczoraj w gmachu sejmowym.

Obrodam przewodniczył JE. P. Marszałek krajowy Adam hr. Gołuchowski, a wzięli udział w ankiecie członkowie Wydziału krajowego dr. Tadeusz Pilat, Mieczysław Onyszkiewicz, dr. Władysław Jahl i dr. Szymon Bernadzikowski. Z ramienia Szkoły politechnicznej we Lwowie rektor Edwin Hauswald, oraz profesorowie Ignacy Mościcki i Aleksander Rothert. Ze strony krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej wice sekretarz dr. Rudolf Beres i projektodawca profesor dr. Stefan Ossowski. Z ramienia interesowanych miast wzięli udział z Krakowa: rada miejska inż. dr. Zygmunt Maywald, rada miejska dr. Marian Starzewski i dyrektor elektrowni miejskiej Stanisław Bieliński. Z Bochni burmistrz i poseł sejmowy dr. Ferdynand Maiss; z Sącza: burmistrz dr. Władysław Barbaek, starszy inżynier miejski Kazimierz Górski i kierownik elektrowni miejskiej inżynier Zdzisław Rauch. Z ramienia Wydziału krajowego rada Bronisław Schworm i inżynier kraj. Biura melioracyjnego Tadeusz Baecker.

Projektodawca dr. Stefan Ossowski wyjaśnił cel i genezę projektu budowy zakładu wodno-elektrycznego w Jazowsku według planów prof. z Zurychu Narutowicza. Dla wykonania projektu miałyby być ujęta woda Dunajca powyżej mostu pomiędzy Krościenkiem a Szczawnicą przy pomocy jazów z zasuwami. Zład prowadzić ma około 13 klm. długi ciąg dla doprowadzenia wody do turbin zakładu wodnego w Jazowsku. Ciąg ten rozpoczyna się syfonem przez usypisko Dunajca, następnie przechodzi w tunel z odbu-

dową betonową długi na 11 klm. Tunel kończy się komorą przejściową, położoną w wysokości 90 metrów nad Dunajcem. — Zład dwiema rurami żelaznymi po stoku woda dochodzić będzie do turbin zakładu w Jazowsku.

Rektor Hauswald i prof. Rothert przedstawiają, jakie znaczenie dla uprzemysłowienia kraju ma projektowany zakład, mający dostarczyć tanią siłę dla fabryk i motorów przemysłowych. Projekt wykonany przez inż. prof. Narutowicza z Zurychu, uznają jako rentowny i opracowany fachowo z uwzględnieniem wszystkich najnowszych zdobyczy nauki, a przedstawiony plan finansowy, według którego przedsiębiorstwo pozostanie w rękach krajowych z wyłączeniem kapitału zagranicznego, jest zupełnie odpowiedni.

Poseł dr. Maiss uważa dojście do skutku zakładu za nader pożądane dla kraju, a zatem kraj powinien się tą sprawą zaopeczkować i dążyć do przyspieszenia budowy zakładu. Gmina Bochnia obciążona długami na cele inwestycyjne, nie mogłaby wziąć udziału w dostarczeniu kapitału akcyjnego, natomiast może być konsumentem, jeżeli cena prądu będzie odpowiednią.

Pp. Maywald i Starzewski z Krakowa oświadczają, że stanowczego zobowiązania dać nie mogą, ponieważ ocena ekspertów co do projektu dopiero od kilku dni jest w ręku repr. gm. Krakowa i dotąd rozpatrzone być nie mogła. Są jednak zdania, że kraj powinien najchętniej zająć się tą sprawą.

Dr. Beres oświadcza, że Izba handlowa krakowska popiera jak najgoręcej projekt. Pp. Barbaek i Górski oświadczają imieniem miasta Nowego Sącza, iż gmina weźmie udział w dostarczeniu kapitału akcyjnego do wysokości co najmniej 1 1/2 miliona koron.

Na zapytanie członka Wydziału krajowego dr. Jaha, czy były próby sfinansowania przedsiębiorstwa w drodze kapitału prywatnego, oświadczył p. Ossowski, że zgłaszały się rozmaite osoby w takim celu, on jednak jest zdania, iż na tę drogę pójść można dopiero wówczas, gdyby projekt sfinansowania funduszami gmin i kraju nie dał się przeprowadzić.

JE. P. Marszałek krajowy hr. Gołuchowski stwierdzając, iż ankietę uznała przedstawione plany za dobre i odpowiednie, poddał pod głosowanie zaproponowaną przez Rektora Hauswolda następującą rezolucję:

Uczestnicy ankiety wyrażając zdanie, że wyzyskanie energii wodnej ma nietylko doniosłe znaczenie dla przedsiębiorstw prywatnych, ale przyczynia się też w wysokim stopniu do trwałego podniesienia dobrobytu kraju, — uznają przedłożony projekt elektrowni wodnej w Jazowsku za dojrzały i odpowiedni pod względem technicznym i proszą Wydział krajowy, aby zawiązał gminy szczególnie interesowane do oświadczenia się co do rodzaju ich udziału w sfinansowaniu projektowanego zakładu, i aby

Wydział krajowy ryzykował kwestyę udziału kraju w tem przedsiębiorstwie.

Rezolucję tę uchwaliła ankietą jednomyślnie, na czem obrady ukończono.

Zamierzone ustąpienie hr. Montecuccolego.

Z wczorajszych depesz wiadomo, że komendant marynarki hr. Montecuccoli zamierza ustąpić ze swego stanowiska. Powodem jest okoliczność, że admirał — jak sam się wyraził, doszedł do wieku uważanego za granicę działalności wojskowej.

Potomek szlacheckiego rodu, który dał już Monarchii wielu dzielnych mężów, urodził się Rudolf hr. Montecuccoli dnia 22 lutego 1843 w Modenie, jako syn porucznika armii austriackiej. Po przebyciu studiów ze znakomitą postępu w Akademii marynarki, wstąpił w r. 1859 jako kadet okrętowy do czynnej służby i miał już w tymże roku sposobność, na korwecie „Arcyksiążę Frydryk“, brać udział w wojnie przeciwko Francji i Sardynii.

Dnia 7 marca 1866 mianowany chorążym okrętu liniowego, walczył w tymże roku na fregacie „Adria“ przeciwko Włochom i odznaczony został za mężne wystąpienie w bitwie pod Lissą wyrazami Najwyższego zadowolenia. W r. 1871 awansował na stopień porucznika okrętu liniowego i w tej też randze uczestniczył w r. 1882 w zgnieceniu powstania w Bocche di Cattaro na parowcu „Andreas Hofer“. Dzielne zachowanie się jego w tej imprezie było powodem, że ówczesny komendant wojskowy i Namiestnik Dalmaey wyrazili mu swe uznanie.

W r. 1884 mianowany został hr. Montecuccoli kapitanem korwety. W dwa lata później objął komendę parowca „Elzbieta“, który to okręt podczas blokady greckich wybrzeży przydzielony został do eskadry jako składownia torpedowa.

W r. 1889 powróciwszy z kilkuletniej podróży na różnych okrętach i w rozmaitych stronach świata, przydzielony został hr. Montecuccoli do sekcji marynarki jako komendant IV. oddziału, opuścił jednak inuiał ten posterunek z powodu ciężkiej choroby gardła, dla uzdrowienia której kazali mu lekarze osiąść w łagodniejszym klimacie na południu.

Odzyskawszy po roku zdrowie, objął w r. 1892 komendę krążownika „Cesarz Franciszek Józef“, następnie zaś sprawował komendę okrętów bojowych należących do eskadry. W latach 1894 i 1895 sprawował urząd naczelnika kontroli marynarki w Wiedniu, poczem został zastępcą komendanta arsenału morskiego w Poli. Na tem stanowisku odznaczony został orderem Żelaznej Korony III. kl.

Dnia 25 lipca 1897 objął hr. Montecuccoli komendę arsenału morskiego w Poli

dnia 1 listopada tegoż roku awansował na stopień kontradmirała. W jesieni r. 1899 powierzono mu komendę eskadry. W r. 1900 objął dowództwo nad eskadrą wysłaną do wody chińskiej z powodu powstania bokserów.

Po powrocie złożył we wrześniu 1901 komendę, odznaczony został orderem Żelaznej Korony II. kl. z odznaką wojenną i objął funkcje prezesa marynarsko-technicznego komitetu.

W r. 1903 zamianował Najj. Pan hr. Montecuccolego zastępcą szefa sekcji marynarskiej i wiceadmirałem.

Po ustąpieniu admirała bar. Spauna został hr. Montecuccoli dnia 6 października 1904 komendantem marynarki i szefem sekcji w Ministerstwie wojny, przyczem nadano mu godność tajnego radcy. Dnia 1 maja 1905 posunięty został na stopień admirała.

W uznaniu nadzwyczajnych zasług nadał Najj. Pan hr. Montecuccolemu Najwyższem pismem Odręcznym z 15 sierpnia 1906 wielką wstęgę orderu Leopolda, 28 września 1909 wojskowy krzyż zasługi z brylantami, wreszcie dnia 11 kwietnia 1911 order Złotego Runa.

Z ustępującym komendantem marynarki zniknie też spory smutak tradycji. Hr. Montecuccoli bowiem przeżył osobiście okres najgwałtowniejszego przewrotu w technice nautycznej, rozpoczął służbę na drewnianych żaglowcach i pełnił ją aż do epoki stała opancerzonych dreadnoughtów, łodzi podwodnych i hydroplanów.

Na stanowisku szefa położył hr. Montecuccoli wielkie zasługi około reorganizacji marynarki austro-węgierskiej. Z wielką energią walcząc o jej podniesienie, dał flocie okręty typu „Radetzky“ mimo mniejszej pojemności zupełnie sprostać zdolne równieśnikom swym angielskim klasy „Lord Nelson“ i francuskim klasy „Condorcet“. Dalszą jego zasługą jest zmodernizowanie i przymnożenie flotyli torpedowców, zbudowanie 6 łodzi podwodnych, jakoteż krążownika wywiadowczego „Admirał Spaun“. Jasne, przekonywujące wywody hr. Montecuccolego w Delegacyach uzyskały w r. 1910 przyznanie nadzwyczajnego kredytu na cele floty. Kredytu tego użyto na zbudowanie trzech dreadnoughtów klasy „Tegetthof“, trzech krążowników ulepszonego typu „Admirał Spaun“, jakoteż pewnej liczby wylawiaczy torpedów, torpedowych łodzi podwodnych i okrętów rzecznych.

W ostatnich czasach wyjednał hr. Montecuccoli u Delegacji środki na rozpoczęcie w r. 1915 budowy nowej dywizji, która zastąpiłaby przestarzałą dywizję „Monarch“.

W r. z kreowano na żądanie hr. Montecuccolego posadę inspektora floty, aby podnieść jej bitność i sprawność. Nakoniec zaznaczyć jeszcze należy, iż także stworzenie rezerwowej eskadry jest dziełem hr. Montecuccolego.

Hr. Montecuccoli zjednał sobie powszechne uznanie jako w każdym calu żołnierz i marynarz. Surowy wobec siebie, sprawiedliwy względem podwładnych, żelazną re-

14)

SAMOCHÓD 493 N.

(Auguste Geoffroy: L'Auto 493 N.)

II.

W c i e n i u.

(Ciąg dalszy).

W połowie ulicy, z prawej strony, pomiędzy dwoma murami ogrodu, które go odosobniały, stał dom biały, obszerny, elegancki, nowożytniej budowy, z zewnętrzną galerją.

Dwie kobiety kocim krokiem dostały się na tę galerję, zbliżyły się do drzwi drewnianych, lakierowanych i Wirginia, szukając przez sekundę wiadomego sobie miejsca, wsunęła list w otwór skrzynki.

Czyjaż była ta skrzynka na listy?

Jakiegoś notaryusza, bo pomimo ciemności mglistej nocy, można było odróżnić napis nad dzwiami.

Spełniwszy to, kucharka i panna służąca oddaliły się w milczeniu, bez pośpiechu i bez obawy, tak, jak przyszły.

Minos otrzymał swoją miskę z jedzeniem, przestał wyć, ostatnie światła pogasty w pałacu.

Wirginia i Lucyna zapewne także się położyły.

Ale czy spały?

Nie. Z jednego łóżka do drugiego, w pokoju, który zajmowały na dole, za kuchnią szły szepty. Mówiły cicho, bardzo cicho, jak gdyby ktoś mógł je słyszeć.

A przecież wiedziały dobrze, iż oprócz nich, nikt nie śpi w pałacu, że były same,

zupelnie same. Czemuż miały się obawiać w zamkniętym szczerle pokoju.

Niczego, z pozoru.

Sprawy, o których rozmawiały te kobiety, były może tajemnicami przeszłości, narzekaniami na obecną chwilę, projektami na przyszłość; a może były tak kompromitujące, że je same przerażały?

Lucyna była ładna, bardzo ładna, miała wielbicielei jawnych i ukrytych, młodzieńców śmiałych, szalonych, zazdrośnych, a tembardziej podnieconych i zaintrygowanych, że każdy z nich widząc się odrzuconym z pogardą przez pannę, musiał podejrzawać, iż posiada jakiegoś ukrytego rywala.

Zdawało się rzeczą niemożliwą, aby go nie było!

Taka dziewczyna, jak ona, mająca lat przeszło dwadzieścia, bardzo zalotna, wcale nie dewotka, z pewnością musiała mieć jakiegoś tajemniczego narzeczonego.

W małych miastach wiadomości szybko się rozchodzą.

Pani de Baudricourt wyjechała, wszyscy o tem wiedzieli; była to sposobność nie do pogardzenia.

I ktoś mógł zaręczyć, czy jaki śmiałek nie czaił się pod oknami, nie ukrył się gdzieś w domu?

A gdyby je ktokolwiek podsłuchał, wszystko byłoby stracone, wszystko! Na całym świecie istniały tylko trzy osoby, znające tę tajemnicę! Aby się wszystko powiodło, trzeba zachować absolutny sukces.

Zresztą ich sprawy tylko ich samych obchodziły; oeh! sprawy, za które niekoniecznie aż głową nałożyć można, lecz w każdym razie tak straszne w swoich skutkach, że one obie a nawet on, ów trzeci spólnik, woleliby napić się trucizny lub rzucić się w wodę, zanim by te sprawy odkryte zostały. Gdyby kto choćby podejrzewał tylko ich ponure projekty, byłby to dla nich wyrok śmierci.

Lecz gdy im się uda, ach! gdy się po-

wiedzie, co za triumf! Jakżeby z góry patrzyli ci spólnicy na młodzież w Clémerys a nawet Chateauvillard!

Jeśli im się powiedło, będzie to raj na ziemi; gdyby plany zawiodły, byłoby to potępienie, skok w same dno piekieł.

Musi się udać!

One dwie i on, posiadali wszystko czego było do tego potrzeba: szatańską dumę, szalone ambicje, wolę żelazną, zdolność dysymulacji, wściekłą nienawiść, nieubłaganą zadróść, krew zimną a przytem żadnych skrupułów.

Matka i córka szeptały tak cichym głosem, prawie do samej północy. Mogły sobie użyć: nie ich nie zmuszało do ранnego wstawania.

Każda przedstawiała swój sposób zapatrywania, wyszukiwała kombinacje.

Ale nie nie zdecydowały.

Trzeba im było zdania kogo innego, głównego szefa, tego, którego chodzący uprzedzić, i który miał zobaczyć się z niemi następnej nocy.

Kto to był taki?

Notaryusz Hudelot, ten znakomity notaryusz, szczerze oddany przyjaciel rodziny de Baudricourt o którym doktor Lasalle wspominał panu Pawłowi Laloy, że posiada pełnomocnictwo do administrowania majątkiem w imieniu Jana de Baudricourt.

Dzień środy przeszedł w patryarchalnym spokoju. Stary Baptysta rąbał i piłował drzewo pod szopą na podwórzu, gdzie się znajdowały stajnie, spichlerze, kurniki, po prawej stronie pałacu, patrząc z frontu, to znaczy od strony stawu.

Pod pretekstem, że zapomniał kupić tytoniu, wrócił na wieś po południowym po- siłku.

Wtedy, chociaż nie były wcale sentymentalne i nigdy się naturą nie zachwycały, Wirginia i Lucyna wyszły do parku.

Rozpoczęły przechadzkę od strony stawu, zatrzymały się na plaacyku, przeszły przez

aleję z arkadami, otwały nawet furtkę, od której widocznie klucz posiadały, aby spojrzeć po za nią, na wiejską drogę, a potem wróciły w stronę kaplicy.

Wszystko to czyniły pospiesznie, z gorączkowymi gestami, zamieniając z rzadka cichym głosem po kilka wyrazów, patrząc bystro wokoło i zbierając po drodze od czasu do czasu uschniętą gałązkę lub szyszkę, aby upozorować swoją przechadzkę.

Były już w domu oddawna, kiedy wrócił stary Baptysta; córka pokazała już matce wszystko co mogło ją interesować.

Skoro tylko Baptysta wrócił, Lucyna poszła z koszykiem po żrąbane drzewo, chcąc, jak mówiła, zanieść je do pokoiów.

Rozmawiała chwilę z Baptystą a potem zabrała go do kuchni, aby się ogrzał przy ogniu; Wirginia postawiła przed nim dużą szklanę kawy z koniakiem.

„Och za własne pieniądze Wirginii. Ani kawa, ani cukier, ani koniak nie należały do pani“.

Ojciec Baptysta wierzył temu lub nie, ale przyjął traktament przez grzeczność.

A nie chcąc pozostać dłużnym, obiecał że przyniesie jutro litr kirschu z dzikich wiśni, przyrządzonego przez jego zięcia, który był leśnym u pewnego właściciela w Loigny, a tam, w lasach pełno było tego owocu.

Zaprosiły te panie, żeby przyszły do jego dzieci, do Clémerys w niedzielę po południu, aby tam przyjęcie urządźć, ale pani nie lubiła, by pozostawiano pałac bez nikogo w czasie jej nieobecności.

Wirginia i Lucyna także by na to się nie zgodziły!

Nie usłuchać pani! Wielki Boże! postąpić wbrew jej rozkazom? nigdy!

Z wyjątkiem, gdy chodziły wsunąć list do skrzynki notaryusza Hudelot.

(Ciąg dalszy nastąpi).

kę wiodł marynarkę austro-węgierską ku wyżynom. — O surowym pojmowaniu obowiązków świadczy nawet sam fakt dobrowolnego ustąpienia admirała z chwila, gdy uznał, że młodszym ręką przekazać ster należy.

Jak pisma wiedeńskie donoszą, następcą hr. Montecuccolego na stanowisku komendanta marynarki i szefem sekcji marynarskiej w Ministerstwie wojny zostać ma inspektor floty, wiceadmirał Antoni Haus, ur. dnia 13 czerwca 1851 w Tolmein, na Po-brzeżu.

Wiceadmirał Haus rozpoczął służbę czynną jako prowizoryczny kadet marynarki w r. 1869. Podporucznikiem liniowym pierwszej klasy został w r. 1882. W roku następnym objął katedrę fizjografii morza w Akademii marynarskiej w Rjece i posadę tę piastował do r. 1890. W r. 1894 awansował na stopień kapitana korwety, w r. 1897 został kapitanem fregaty, w r. 1901 kapitanem okrętu liniowego a w r. 1906 kontradmirałem.

Od maja do października 1907 r. brał udział jako delegat w drugiej pokojowej konferencji haskiej, za co odznaczony został przydaniem gwiazdy do wielkiej wstęgi orderu Franciszka Józefa. W latach 1908 do 1910 sprawował komendę eskadry. W roku 1910 mianowany wiceadmirałem, stanął na czele marynarsko-technicznego komitetu i pozostawał na tem stanowisku do kwietnia 1911. Następnie pełnił obowiązki komendanta wymienionej eskadry, został ponownie prezesem marynarsko-technicznego komitetu, a wreszcie dnia 11 lipca 1912 r. Najj. Pan powołał go na stanowisko inspektora floty, na którym wiceadmirał Haus pozostaje dotąd.

Wiceadmirał Haus uchodzi w kołach marynarskich za pierwszorzędną zdolność i znakomitego znawcę. Jest przyszym poliglota, włada równie dobrze w piśmie, jak w słowie dziewięciu językami.

W kołach marynarskich oddawno upatrywano w nim przyszłego szefa.

Z pod berła rossyjskiego.

(Zasiłki rządowe na szkolnictwo początkowe).

Rossyjskie ministerstwo oświaty wniosło do Dumy projekt ustawy o wydaniu w 1913 r. ośmiu milionów rubli więcej niż w r. 1912 na początkowe nauczanie.

Poczynając od 1908 r. ministerstwo co rok wnosi podobne projekty opierając się na ustawie o zasiłkach skarbowych dla szkół początkowych i na ustawie z 22 czerwca 1909 r. o zasiłkach na budowę gmachów szkolnych. W załączniku do tego prawa znajdujemy dane co do tego, jakie zasiłki na szkoły początkowe w Królestwie przewidział kurator okręgu naukowego na rok 1912 i 1913. Z pośród petycyj miast w całym państwie, okręgi naukowe przekazały do uwzględnienia przez ministerstwo petycji na sumę 1,772.962 rubli na rok 1912 i 327.600 na rok 1913 na budowę gmachów szkolnych w postaci zasiłków, a w postaci pożyczek na sumę 2,473.410 w 1912 i 488.191 w 1913. Razem te sumy stanowią 5,062.163 rubli. W tej sumie okrąg naukowy warszawski figuruje z pożyczką jedynie 15.000 dla jednego miasta Błonia w gub. warszawskiej. Pozyca ta składa się z 6.500 rubli zasiłku i 8.500 rubli pożyczki i stosuje się do 1912 r. Na r. 1913 nie wstawiono nic dla miast Królestwa.

Na budowę szkół po wsiach przeznaczono w guberniach ziemskich kredyty zadeklarowane naprzód na r. 1912 w wysokości 11,761.374 rbl. zasiłków i 7,491.413 pożyczek, a na r. 1913 zasiłków 7,195.068 i pożyczek 4,324.721, razem 30,772.549 rubli. W guberniach zaś nie ziemskich suma ta stanowi 6,011.134 rubli, razem przeto wynosi dla całego państwa 36,783.683 rubli. W sumie tej okrąg warszawski figuruje za ledwo z sumą rubli 831.750. Na utrzymanie szkół w guberniach ziemskich przewidziano budżet kredytów nowych w 1913 r. 3,239.936 rubli, a w nie ziemskich 776.680, razem 4,016.616. — Z tego na Królestwo przypada 149.713 rubli. Za to wśród kredytów nadzwyczajnych na szkoły początkowe Królestwo otrzymało sumę większą, a mianowicie 1,005.858 rubli przy 4,272.957 rubli, na wszystkie gubernie nie ziemskie.

Ogółem wśród wszystkich pozycji załącznika do projektu ministerstwa oświaty w zakresie nowych kredytów w 1912 i 1913 r. na oświatę początkową, Królestwo figuruje z sumą: 2.117.852 rubli wobec 52,315.370 rubli dla całego państwa. — Główne źródki skarbu na oświatę pochłaniają gubernie ziemskie, ale nawet taki nie ziemski i zupełnie nie rossyjski okrąg naukowy, jak kaukazki podaje się o znacznie wyższe zasiłki na Królestwo, mianowicie o 6,091.250 rubli, a przeciwko w okręgu tym, obejmującym jeden tylko Kaukaz, jest mniej ludności, niż w Królestwie. Podział głównych kredytów niż Królestwo podług gubernij przedstawia się w ten sposób, że największe kredyty przypadają

na gubernię piotrkowską, a mianowicie 660.188 rubli, następnie na warszawską 282.683 rubli, lubelską 244.672 rubli, kielecką 214.023 rubli, kaliską 206.222 rubli, siedlecką 155.107, plocką 13.641 rubli, radomską 109.314 rubli, łomżyńską 68.152 rubli i suwalską 23.850 rubli.

Cyfrы powyższe wskazują na znaczne upośledzenie na ogół Królestwa w porównaniu nie tylko z guberniami ziemskimi, lecz nawet z Kaukazem.

Objęcie urzędowania przez prezyd. Poincaré'go.

Z Paryża donoszą: Poincaré przyjął wczoraj ciałą dyplomatyczną.

W Izbie deputowanych i w senacie odczytano wczoraj oświadczenie Poincaré'go. Oświadczenie wskazuje, że zupełnie spokojne przeniesienie władzy w ręce Poincaré'go jest wobec zagrożenia dowodem niezmiennego stałości urzędów Francji. Poincaré zapewnia, że będzie stał na straży konstytucji, która po smutnych doświadczeniach w r. 1870 zapewniła krajowi spokój i pole do pracy. Zaznaczono też w oświadczeniu konieczność silnej władzy wykonawczej.

Ustęp odnoszący się do spraw zagranicznych opiewa: Wola jednego z mocarstw nie utrzyma pokoju. Nawet wtedy, gdy nie grozi nam niebezpieczeństwo, powinniśmy być gotowi do wojny. Dać zmarnieć naszej armii i flocie nie możemy, gdy inne państwa powiększają swe siły militarne. Francja bez silnej armii i floty, na które zawsze liczyćby mogła, przestałaby być Francją. Nasza armia i flota ciągle dają dowody poświęcenia i waleczności. Nie możemy szczędzić ofiar na wzmocnienie naszej siły zbrojnej, która w każdym wypadku w naszej pracy pokojowej będzie najskuteczniejszą pomocą dla naszej dyplomacji. Nasze słowa na rzecz pokoju i ludzkości będą tem skuteczniejsze im będziemy lepiej uzbrojeni; wówczas też usuniemy wszelkie niebezpieczeństwo, grożące pokojowi.

Oświadczenie to w Izbie posłów odczytał prezes gabinetu Briand, w senacie minister sprawiedliwości Bertou.

Z Petersburga donoszą, że car jako dowód uczucia przyjaźni i swego uznania dla prezydenta Francji Poincaré'go nadał mu order św. Andrzeja. Dyrektor kancelarii ministerstwa spraw zagranicznych Schilling przewiezie insygnia tego orderu do Paryża i z początkiem przyszłego tygodnia wręczy je Poincaré'emu.

Na telegram gratulacyjny cara Mikołaja prez. Poincaré odpowiedział depeszą, w której podziękował za dowody życzliwości i zapewnił, że trwać będzie niezmiennie przy węzłach łączących Rosję z Francją.

Położenie międzynarodowe.

Sytuacja w ciągu doby ostatniej wykaże istotne w dwu kierunkach wyjaśnienie.

Wielkiej wagi wiadomość przyniosła Petersburska Agencja telegraficzna: Oto Rumunia i Bułgaria zgodziły się na pośrednictwo mocarstw. Tym sposobem jeden z punktów najgroźniejszych w danej chwili dla pokoju został wyeliminowany i nie będzie dalej szerszyj popłochu.

Niemniej doniosłe znaczenie mieć może okoliczność, że Turcja gotowa już jest obecnie w ustępstwach swych posunąć się po granicę pierwotnych swych warunków. Oczywiście niewiadomo jeszcze, czy nowe warunki okażą się dla Związku bałkańskiego dość pomyślnymi, by na tej podstawie pokój mógł być zawarty, w każdym jednak razie stworzą one podstawę dla nowych rokowań pokojowych, a tem samem zmniejszą niebezpieczeństwo przewleczenia się wojny na czas dłuższy.

Reunion ambasadorów.

Z Londynu donoszą: Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie ambasadorów nie odbyło się. Ambasadorowie złożyli wizytę sir E. Greyowi.

Posiedzenie ambasadorów odbędzie się dziś.

Biuro Reutersa stwierdza, że odroczenie wczorajszego posiedzenia nie nastąpiło z powodu jakichś trudności.

Dżewid bey z delegatami „Dette publique“ udał się do Londynu, aby wziąć udział w obradach ambasadorów w sprawie ustalenia, jaką część długu państwa tureckiego objąć mają na siebie państwa bałkańskie.

Nowe warunki Turcji.

Z Konstantynopola donoszą prywatnie, że Turcja gotowa jest postawić obecnie o wiele korzystniejsze warunki sprzymierzeńcom bałkańskim, a ewentualnie odstąpić Adrianopol i wyspy Egejskie, z wyjątkiem wysp tuż koło Azji Mniejszej leżących. Do-

magać się jednak będzie Turcja wolnej ręki co do cel tureckich i finansowego poparcia mocarstw, jakoteż przyjęcia przez państwa bałkańskie części tureckiego długu państwowego.

Z widowni wojennej.

Oficyalny biuletyn ogłoszony wczoraj w Konstantynopolu podaje: Wczoraj po południu Adrianopol był bardzo słabo ostrzeżliwany. Sytuacja na linii Czataldży i na Gallipoli niezmienniona.

Sofia. Noty Rumunii, względnie rozstrzygnięcia oczekują dzisiaj. Poseł rumuński Ghika powołany został do Bukaresztu celem zdania sprawy.

Sofia. Wywołała tu wielkie wzburzenie wiadomość o odbytych w Bukareszcie wielkim meetingu antibułgarskim, na którym przyszło do wykroczeń.

A t e n y. (Ag. ateńska). Ludność wyspy Kalimnos proklamowała złączenie się z Grecją.

Berlin. *Vossische Ztg.* donosi, że jej korespondent wojenny na półwyspie Gallipoli został przez Turków pojmany w niewolę. Ambasador niemiecki stara się interweniować w tej sprawie.

Kalkuta. (Biuro Reutersa). Wrzenie z powodu wojny bałkańskiej wśród ludności mahometanśkiej przybiera coraz większe rozmiary.

KRONIKA.

Lwów, 21 lutego.

Kalendarz.

Sobota (22 lutego):

Piotra. — Wrocław. — Nykyfora m.

Wschód słońca o godzinie 6:23 rano, zachód słońca o godzinie 4:52 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe — 6 stopni Cel.

— **Mianowania i przeniesienia na kolejach państwowych.** Eugeniusz Hawryś, star. rewident i kontrolor przewozowy, przydzielony do urzędu ruchu w Jarosławiu, objął agendy zast. naczelnika komercyjnego we Lwowie. Wolontaryusz: Bronisław Włodzimierz Komorowski we Lwowie, Ignacy Posselt we Lwowie, Stefan Proczkowski we Lwowie, Ed. Juń w Stryju, Maksym. Niziński w Stryju, Jak. Różycki w Jarosławiu, Jan Soleccki w Rawie ruskiej zostali zamianowani aspirantami. Przeniesieni: dr. Józef Tuttnauer, komisarz kolej. z dyrekcji wiedeńskiej do urzędu ruchu w Czerniowcach; Koloman Herzog, oficyał z urzędu stacyjnego w Krasnem, do urzędu ruchu we Lwowie; Edward Gajewski, adjunkt maszynowy, z kierownictwa ogrzewalni we Lwowie do kierownictwa warsztatów we Lwowie; Michał Baczynski, adjunkt z oddziału komercyjnego dyrekcji lwowskiej do urzędu stacyjnego w Krasnem; Adam Niedzielski, asystent, z kierownictwa warsztatów we Lwowie do kierownictwa ogrzewalni we Lwowie.

— **Mianowanie.** Rada administracyjna fundacji hr. Skarbka, na posiedzeniu odbytem wczoraj, zamianowała lekarzem Zakładu sierót w Drohowyżu dr. Edmunda Supińskiego, lekarza zdrojowego w Rabce.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W sobotę, dnia 21 b. m. prof. Uniw. dr. M. Ernst: „Dlaczego słońce grzeje?“ Zakład fizyczny Uniwersytetu ul. Długosza 8. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi.** W niedzielę, dn. 23 b. m. Bolechów: A. Cehak, „Rok 1863“. — Brody: S. Piwko, „Ks. J. Poniatowski“. — Brzeżany: „Rok 1863“, Cz. I. — Czortków: A. Lenczowski, „Rok 1863“. — Postać R. Trauguta. — Delatyn: J. Sroczyński, „Rok 1863“. — Dobromil: dr. J. Turzański, „Co każdy człowiek powinien wiedzieć o gruźlicy?“ — Drohobycz. dr. Z. Ziemiński, „Rok 1863“. — Horodenka: J. Lipiński, „Rok 1863“. — Jarosław: M. Jonet, „Ks. J. Poniatowski“. — Kałusz: A. Herzig, „Rok 1863“. — Kołomyja: J. Śliwa, „Rok 1863“. — Komarno: S. Sokołowski, „O znaczeniu lasów w przyrodzie“. — Lisko: dr. I. Mazanek, „Przyrodolecznictwo“. — Lubaczów: dr. T. Prasehil, „Przyrodolecznictwo“. — Mościska; T. Witwicki, „Rok 1863“. — Przemysł: J. Smełka, „Rok 1863“. — Przemyslan: dr. M. Janelli, „Rok 1863“. — Rohatyn: dr. T. Rutkowski, „Komunikacja w czasach rzymskich a dziś“. — Sądowa Wisznia: dr. W. Schreiber, „Samobrona ustroju ludzkiego i jej znaczenie w lecznictwie“. — Skole: dr. K. Ciesielski, „O powstawaniu źródeł mineralnych“. — Sokal: dr. J. Krassowski, „O powstawaniu świątów“. — Stanisławów: dr. K. I. Nitman, „Rok 1863“. — Stryj: T. Nitman, „Rok 1863“. — Sniatyn: W. Jankowski, „Rok 1863“ a „Wierna rzeka“ Żeromskiego. — Tłumacz: M. Gawlik, „Powstanie styczniowe“. — Tarnopol: dr. W. Lenkiewicz, „Z podróży do

Aten“. — Trembowa: K. Modyczko, „O powstaniu styczniowym“. — Złoczów: dr. I. Kretz, „R. Wagner“. — Żółkiew: dr. M. Selzer, „Co każdy człowiek powinien wiedzieć o gruźlicy?“.

— **Z kolei.** Na wązkotorowej kolei Nowy Łupków-Cisna przywrócono ruch ogólny dnia 20 b. m., a na kołomyjskich kolejach lokalnych dnia 19 b. m.

— **Nowa Rada m. Lwowa.** Wczoraj wieczorem radny p. Sklepiński, przewodniczący komisji skrutacyjnej sali I, jako komisji-matki, oddał prezydentowi Naumanowi akty skrutacyjne wszystkich sal.

Na drugi tydzień odbędzie się posiedzenie nowo wybranej Rady, na którym dokonany zostanie wybór komisji weryfikacyjnej, która zajmie się kontrolą prac komisji skrutacyjnych.

† **Maurycy hr. Dzieduszycki**, syn ś. p. hr. Maurycego znakomitego historyka i pierwszej żony jego Karoliny z Zagórskich, emer. radca c. k. Namiestnictwa, zmarł wczoraj we Lwowie po długich i ciężkich cierpieniach w 63 r. życia. Odbarzony wybitnymi zdolnościami, energią i darem inicjatywy, ś. p. Maurycy już na ławach szkolnych odszczególnił się temi zaletami wśród swoich kolegów, których serca zdobywał sobie nadto niezwykłą dobrocią i przymiotami towarzyskimi. To zapewniło mu też w późniejszym życiu szereg sympaty i uznanie.

Ś. p. Zmarły urodził się w r. 1850. Po ukończeniu studiów uniwersyteckich wstąpił w r. 1875 do służby politycznej, a przechodząc po kolei szczeble kariery urzędniczej, zamianowany został w r. 1899 starostą, poczem w ośm lat później radcą Namiestnictwa. Z powodu nadwątlonego zdrowia przeszedł przed laty kilku w stały stan spoczynku.

Pozostawił wdowę, z domu Doschotównę i dwoje dzieci.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ulicy Lelewela 1. 2 do kościoła św. Mikołaja odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 10 rano, z kądem po odprawionem nabożeństwie, przewiezione zostaną na ementarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego.

— **Dla biednych chorych dzieci!** Raut na dochód Kolonii leczniczych w Rymanowie i Krynicy odbędzie się dnia 27 lutego w salach Kasyna miejskiego. W części artystycznej wezmą łaskawie udział: pp. Janina Korolewicz-Waydowa, Helena Ottawowa, Irena Trapszo-Chodowiecka, Józef Chmieliński, Stanisław Głowacki, Techniczne koło „Trubadur“.

Podczas rautu odbędzie się losowanie obrazów ofiarowanych na ten cel przez panów malarzy. Komitet Pań dokłada wszelkich starań aby po uczucie artystycznej uprzejmności ile możliwości czas, przyczyną uczestniczkom i uczestnikom rautu.

Ponieważ Towarzystwo Kolonii w Rymanowie i Krynicy ze względu na swój cel cieszy się zawsze nadzwyczajną sympatją P. T. Publiczności, spodziewamy się we czwartek liczny napływ przecznych gości. Prosimy wszystkich którym na sercu leży zdrowie naszych milusińskich!

Komitet.

— **IV. kurs samarytański Twa ratunkowego** rozpocznie się we środę, 5 marca, o godz. 6 wieczorem w szkole im. Staszica przy ul. Podwałe 17. Kierownik kursu dr. Sokal. Wpisowe wynosi 3 kor. Opatrunki i podręcznik 2 kor. Zgłoszenia przyjmuje stacya ratunkowa pl. Strzelecki 5 a.

— **Lwowski oddział „Rodziny“** odbył we środę wieczorem pod przewodnictwem swego prezesa p. Bolesława Mikulińskiego doroczne walne zgromadzenie. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z czynności za rok 1912. przedłożył referent komisji skontrolującej zamknięcie rachunków oddziału za rok ubiegły, wykazujące ogół dochodu 6158 kor. 65 hal., z czego przesłano wydziałowi centralnemu 5794 kor. Stan funduszu oddziałowego z końcem roku wykazywał ogółem 1795 kor. 12 hal. Na wniosek komisji skontrolującej uchwalono walne zgromadzenie absolutorium wydziałowi za prowadzone rachunki i gospodarke w roku 1912, poczem uchwalono na wniosek wydziału budżet wydatków na rok 1913. W końcu przystąpiono do wyborów zarządu na rok jeden. Wybrani zostali pp.: Bolesław Mikuliński, prezesem, Marjan Lasocki, wiceprezesem, Wiktor Jaremuwicz, sekretarzem, Józef Chęciński, Józef Hanak, Piotr Łańcucki, Jan Szczerkowski i Ignacy Wierzbicki, członkami wydziału, a Tadeusz Górski, Włodzimierz Reindl i Feliks Ciszewski, członkami komisji skontrolującej.

— **Bursy i ogniska terminator-skie.** Dyrekcya miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego, krajowego Instytutu popierania rękodziół i przemysłu w Krakowie zawiadamia, że w myśl istniejących przepisów mają być podania o subwencję z kredytów Ministerstwa robót publicznych na ogniska i bursy rękodzielnicze wniesione najdalej do końca lutego b. r. do Rady szkolnej krajowej we Lwowie. Celem utrzymania ewidencji burs i wzrostu, uprasza dyrekcya miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie, ul. Franciszkańska 4, o zawiadomienie jej o wniesieniu podania i nadesłanie statutu i wykazu liczby uczestników.

— **Otwarcie wystawy obrazów** galerii przeworskiej, oraz zbioru sztychów Leona hr. Pinińskiego, nastąpi w niedzielę, o godz. 12 w południe (sala Towarzystwa sztuk pięknych). Jak wiadomo przy akcie tym zabierze głos hr. Piniński i rzuci krytyczny pogląd na zgromadzone tam eksponaty. Dochód z wystawy przeznaczony na Stowarzyszenie opieki nad niemowlętami (Dzieciątka Jezus).

— **Pamiętkowa wystawa.** Salon Richlinga w Warszawie, postanowił uczcić setną rocznicę śmierci księcia Józefa Poniatowskiego pamiętkową wystawą, która w dziełach sztuki odzwierciedlała nie tylko postać i zgon narodowego bohatera, lecz dawała charakterystyczny obraz epoki, na tle której postać ta niezatartymi zapisami się zgłoszami. Aby myśl ta w czyn wprowadzić, poza osobistymi staraniami zgromadzenia odpowiednich utworów, zarząd Salonu za naszym pośrednictwem zwraca się nietylko do ogółu współczesnych artystów, lecz i do szerszych mas społeczeństwa, aby zechcieli myśl tę poprzeć przez nadsyłanie wszelkiego rodzaju dzieł sztuki, odpowiednich zamierzonomu celowi. Mogą to być portrety, typy, obrazy bitew, lub historycznych miejscowości, związanych z pamięcią czynów księcia Józefa.

Wystawa projektowana jest na święta Wielkanocne. Zgłaszanie się należy z deklaracją do Salonu artystycznego Feliksa Richlinga, Warszawa ul. Marszałkowska Nr. 131.

— **Nowe stacje telefoniczne.** Dnia 22 b. m. oddana zostanie do publicznego użytku sieć telefoniczna w Krechowicach, a dnia 24 lutego b. r. państwowe sieci telefoniczne w Dolinie i w Bolechowie.

— **Ustąpienie prof. Edwarda Janczewskiego.** Wczoraj przed południem w Col. Agronomicum w Krakowie odbyło się pożegnanie prof. Edwarda Janczewskiego, który wskutek nadwątłego zdrowia ustępuje z zajmowanej dotychczas katedry botaniki ogólnej.

△ **Zgubiono:** w ulicy Kazimierzowskiej pulars zawierający 35 kor. i srebrny medalion; w ulicy Zygmuntowskiej biały koronkowy kołnierz damski.

△ **Samobójstwo.** Rewident kolei państwowych Alois Langier, który przed kilku dniami targnął się na swe życie w hotelu „Elite”, napiwszy się rozczynu z pięciu pastylek sublimatu, zmarł wczoraj w szpitalu powszechnym.

(△) **Z Izby sądowej.** Dziś przed południem przed tutejszym trybunałem orzekającym rozpoczęła się rozprawa karna o kradzież na szkodę Skarbu kolejowego. Oskarżeni są o tę kradzież Julian Scheer, ślusarz kolejowy, jego narzeczona Anna Łańcuta i Jan Momota, także ślusarz. O nabywanie kradzionych rzeczy oskarżeni są równocześnie dwaj mieszkańcy Gródka Jagiellońskiego kotlarz Mozes Herzlinger i agent Samuel Wolf Ballenzweig. Pierwszy oskarżony Scheer ukraść — jak twierdzi akt oskarżenia — 22 i pół klg. metalu z warstów kolejowych, i dał swojej narzeczonej, aby metal wyniosła. Agent policyjny schwycił ją na tem i aresztował. Oskarżony Momot sprzedał Herzlingerowi za pośrednictwem Ballenzweiga 35 par muf metalowych wartości 917 koron i inne przedmioty mosiężne i miedziane. Wszystkie te rzeczy zakwestyjonowano. Wyrok zapadnie po południu.

Równocześnie przed drugim trybunałem orzekającym toczyła się rozprawa karna przeciw Daćkowi Juźwie, właścicielowi w Wojsławicach, prawosławianemu, który w cerkwi miejscowej, wobec więcej ludzi szydził z nauki, obrządków i urządzeń Kościoła gr. kat., czem dopuścił się występku z § 303 u. k. Do rozprawy wezwano kilkunastu świadków.

(△) **Przestroga przed oszustem.** Doniesiono dziś policyi, że od kilku dni grasuje po mieście indywiduum, około lat 30, wzrostu średniego, uprzedzającej grzeszności, elegancko ubrane, legitymujące się wizytową kartą z nazwiskiem Andrzej Pruszyński i wyłudza pod rozmaitymi pozorami kwoty pieniężne. Twierdzi, że jest korespondentem gazet wiedeńskich. Jest to niezawodnie oszust, przed którym należy się mieć na ostrożności.

(△) **Z sierociej doli.** Doniesiono wczoraj policyi, że dozorczyńni domu przy ul. Kochanowskiego l. 78, N. Barabaszowa, w nieładzi sposób łączy się nad dziewczynką, będącą u niej na wychowaniu, morząc ją głodem.

(△) **Groźny pożar.** Dziś o godz. 1-30 po południu wybuchł pożar w sklepie rękawicznika p. Jakóba Schreibera przy ul. Helmańskiej l. 6 wskutek eksplozji flaszki benzyny, postawionej w pobliżu gorącego pieca.

Ogień po 25 minutach ugasiła miejska straż pożarna. Całe urządzenie sklepowe zostało zupełnie zniszczone.

(△) **Kronika policyjna.** Na pl. Unii Brzeskiej schwymano Jana Kubika, dozорового złodzieja, w chwili gdy p. Ludwikowi Seferowiczowi wyciągnął z kieszeni pulars z pieniędzmi.

Z mieszkania p. Julii Banaehowej przy ul. Leona Sapiehy l. 2 skradziono wczoraj 196 koron.

Aresztowano notowanego złodzieja Jana Kosa, który w pasażu Mikolascha knieważył

czynnie montera wodociągowego Bronisława Giebieza, a nadto groził mu przebicciem nożem.

† **Zmarł** w ostatnich dniach w Krakowie, Stefan Szkolnikowski, właściciel zakładu fizyzyckiego, w 54 r. życia.

— **Kolej Moskwa-Tarnopol-Budapeszt.** Badania przedwstępne trasy nowej linii kolejowej od Szepetówki ku granicy austriackiej, zostały ukończone. Kierunek projektowanej kolei jest następujący: Szepetówka, Zaslav, Białogródka, Jampol, Łanowce. Ostatnia ta miejscowość położona jest w odległości 13 wiorst od granicy austriackiej. Jeżeli austriackie Ministerstwo kolei zgodzi się na przedłużenie tej linii do Tarnopola w Galicji, to wytknięty obecnie kierunek kolei pozostanie niezmieniony. Tarnopol połączony jest linią kolejową z Pesztem, z chwilą więc przeprowadzenia linii Szepetówka-Granica i przedłużenia jej do Tarnopola powstanie kolej, łącząca najkrótszą linią Wiedni i Peszt, przez Tarnopol i Szepetówkę, z Moskwą i Petersburgiem. Nową kolej zainicjowało Towarzystwo budowy kolei Podolskiej.

— **Mordercę poła Schuhmeiera Kunschaka** wskutek zarządzenia wiedeńskiego sądu krajowego karnego oddano pod obserwację psychiatryczną.

— **Morderstwo.** Z Wiednia donoszą: Gdy wczoraj o godzinie 5 po południu trzech bracia Alfred, Otto i Ryszard Bergerowie, właściciele firmy budowlanej, wychodzili ze swego biura, położonego w trzeciej dzielnicy, rzucił się na nich z zasadki szwagier ich i dał trzy strzały rewolwerowe. Wszyscy trzej zostali ciężko ranieni; dwaj zmarli wskutek otrzymanych ran po przewiezieniu ich do szpitala. Zbrodniarza aresztowano. Zznał on, że chciał się zemścić za to, iż Bergerowie doprowadzili go do ruiny majątkowej.

Kronika prowincjonalna.

§ Najbliższe postoje wystawy ruchomej Ligi pomocy przemysłowej połączone z wykładami o przemyśle krajowym, ilustrowanymi obrazami świetlnymi odbędą się w czasie od 22 lutego do 17 marca 1913 w powiecie ropezyckim w następujących miejscowościach: Sędziszów 22 i 23 lutego, wiec 23 lutego; Ropezyce 24 i 25 lutego, wiec 25 lutego; Zagórzyc 26 i 27 lutego, wiec 27 lutego; Wielopole skrzyńskie 28 lutego i 1 marca, wiec 1 marca; Brzeziny 2 i 3 marca, wiec 2 marca; Mała 4 i 5 marca, wiec 5 marca; Niedźwiada 6 i 7 marca, wiec 7 marca; Dębica 8 i 9 marca, wiec 9 marca; Zawada 10 i 11 marca, wiec 11 marca; Witkowiec 12 i 13 marca, wiec 13 marca; Ociska 14 i 15 marca, wiec 15 marca; Czarna 16 i 17 marca, wiec 16 marca; zaś wykłady o przemyśle z obrazami świetlnymi dnia 23 lutego Nockowa z Sędziszowa; 2 marca Nawsie z Brzezin; 9 marca Straszcin z Dębicy; 16 marca Borek wielki z Czarnej.

§ Zastępcą Rady powiatowej w Sanoku wybrano na posiedzeniu odbytem 18 b. m. Jana hr. Potockiego, właściciela Rymanowa-źrođu.

§ „Rodzina“ w Nowym Targu odbędzie doroczne, walne zgromadzenie w niedzielę, 23 b. m., o godz. 5 po południu w domu p. Markockiego.

§ **Pożar.** W gminie Biała, powiatu czortkowskiego, wybuchł w dniu 10 b. m. w zagrodzie Łucia Baryszyna z niewiadomej przyczyny pożar, którego pastwą padły zagrody ze sprzętami: Lesia Baryszyna wartości 2800 kor., ubezpieczona w Tow. „Dniestr“ na kwotę 1150 kor.; Mikołaja Baryszyna, wartości 1900 kor., ubezpieczona w Tow. „Dniestr“ na kwotę 920 kor.; Mikołaja Buraka, szopa wartości 600 kor., ubezpieczona w Tow. „Dniestr“ na kwotę 400 kor. i Jana Zaruszyńskiego, stajnia wartości 200 kor., ubezpieczona w Tow. krakowskim na 132 kor.

Kronika zagraniczna.

* **Aresztowanie szpiega.** W Portsmouth aresztowano onegdaj niejakiego Clarego, Niemca, podejrzanego o szpiegostwo.

* **Ccha zamordowania Juszczyńskiego.** Senat petersburski zniósł wyrok trybunału kijowskiego, uwalniającego szefa policyi tamtejszej Muszczaka, oficera Kleina i dwóch policyantów, oskarżonych o przekroczenie służbowe łącznie z aferą o zamordowanie Juszczyńskiego. Proces przeciw nim ma odbyć się ponownie przed sądem powiatowym w Charkowie.

* **Spalenie się sławnej katedry Troickiej.** Wczoraj zniszczył pożar w Petersburgu zbudowaną z drzewa sławną katedrą Troicką, jeden z najcenniejszych pomników budowlanych z czasów Piotra I., zawierająca bogate i cenne zbiory sprzętów kościelnych. Niektóre z nich były dziełami cara Piotra. Wszystkie cenne przedmioty zdołano uratować.

* **Eksplozja bomby.** Z Londynu donoszą: W nowym domu Lloyd George'a koło Epsom wybuchła wczoraj w sypialni służby

bomba. Szkoda wynosi 600 funtów. Ponieważ dom nie był jeszcze zamieszkały, nikt nie został ranny. Znalaziono nadto dwie bomby, które jeszcze nie eksplodowały. Sprawcę nie odszukano. Obok bomby znalaziono świeczkę woskową i kawałek drzewa nasycony parafiną, nadto dwie złamane szpilki do kapelusza.

* **W sprawie afery o zdradę stanu,** w którą zawikłany jest były kapitan Goliescu, oświadcza rumuńskie ministerstwo wojny, że nieprawdziwe są doniesienia dzienników, jakoby Goliescu otrzymał pieniądze od obcego państwa i jakoby w aferę jego wmieszanych było kilka kobiet. W sprawie tej toczy się śledztwo i dopiero po jego ukończeniu będą znane szczegóły autentyczne. Goliescu jest z pochodzenia Polakiem i zwał się przedtem Golejewski.

* **Popłoch w cyrku.** W cyrku Buscha, bawiaącym obecnie w Medyolanie, rozegrała się w ubiegłą sobotę straszna scena. Podczas występu pogromcy, Wiliama Lichoffa, z grupą tresowanych tygrysów, jedno ze zwierząt — wielki tygrys bengalski — rzucił się na pogromcę i zagłębił w nim kły, oraz pazury, szarpnię mu okropnie ciało. Na ten widok powstał popłoch wśród widzów, którzy z krzykiem i płaczem zaczęli cisnąć się ku wyjściom, gdy tymczasem personal cyrkowy, uzbrojony żelaznymi widłami, odpędzał rozjuszoną bestię od ofiary. Wreszcie wydobył Lichoffa z klatki i przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala.

* **Kongres światowy spirytystów** odbędzie się w Genewie od 11 do 14 maja.

* **Trzechsetlecie Romanowych.** Ogłoszono ceremonialną obchodu 300-lecia domu Romanowych. Dnia 6 marca odbędą się w całym państwie uroczyste nabożeństwa we wszystkich świątyniach, poczem będzie odczytany manifest cesarski. Podczas nabożeństw odbędą się procesye. Po ich ukończeniu rozlegną się strzały armatnie i bicie w dzwony, załogi odbędą parady wojskowe. W Petersburgu nabożeństwo w soborze kazańskim odbędzie się z udziałem rodziny carskiej. Na drodze z pałacu zimowego do soboru ustawione będą szkoły wojskowe i wojsko. Tego dnia i przez dni następne przyjmować będzie car deputacje, 8 marca przybędą deputacje chłopów, dla których podany będzie osobny obiad. Dnia 7 marca w teatrze Maryjskim uroczyste przedstawienie galowe dla zaproszonych, dnia 6 marca zabawy ludowe. Dnia 9 marca w pałacu zimowym obiad. Duma postanowiła uczcić jubileusz stworzeniem funduszu melioracyjnego dla małej własności ziemskiej, instytutu pedagogicznego z ogródkiem dziecięcym, szkołami normalnymi i gimnazjum; dalej postanowiono stworzyć w każdej gubernii i obwodzie seminarium nauczycielskie i otworzyć w Moskwie muzeum narodowe imienia Romanowych z kaplicą.

* **Najmłodsza autorka na świecie.** Wielkie było, przed kilku dniami, zdziwienie w Londynie na poranku deklamatorskim w Beechstein Hall. Między innymi mrs. Nancy Hall wypowiedziała śliczną bajkę p. t. „W świecie nocy“. Gdy umilkła rozległy się frenetyczne oklaski. Wołano: „autor! autor!“ Na estradę wbiegła pięcioletnia, śliczna dziewczynka, córeczka mrs. Price, Joanna Maud, twórczyni tego arcydzieła. Może ona śmiało powiedzieć o sobie, że jest najmłodszą autorką na kuli ziemskiej. Cudowne dziecko już jest sławne. Codziennie niemal otrzymuje mnóstwo zabawek od wielbicieli swego talentu, a przesyłają jej głównie zwierzęta domowe, oswojone i sztuczne, jako wielkiej ich miłośniczce. Wszystkie jej bajki osnute są na tle życia zwierząt.

* **Pożar w Tokio.** Z Tokio donoszą: Wczoraj wybuchł w hali Armii zbawienia w dzielnicy Kauda pożar, który podsypany silnym wichrem, rozszerzył się nadzwyczaj szybko i objął całą dzielnicę. Akeya ratunkowa garnizonu i straży pożarnej była nadaremna. Kauda jest dzielnicą studentką. Pastwą ognia padło wiele szkół. Urzędownie stwierdzono, że spaliło się 3300 domów. 15.000 ludzi jest bez dachu. Rozmieszczono ich w parku Kauda.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert popularny gal. Towarzystwa muzycznego. Na przedwczorajszym II. koncercie popularnym gal. Towarzystwa muzycznego powtórzono VII. symfonią Beethowena. W szczegółach szła ona lepiej niż poprzednio. Drugim punktem programu był koncert skrzypcowy a-moll op. 82 Aleks. Gładunowa (ur. 1865 w Petersburgu, dyrektor konserwatorium tamże), odegrany przez młodego skrzypka p. Tadeusza Szulca. Sama kompozytorka robi wrażenie sławnego pieroga rossyjskiego, nadziwanego wszelakiego rodzaju przysmakami, nie dla każdego języka znośnymi a nieszpiczkowanymi miejscami słony, różnymi trudnościami technicznymi, których pokonanie nie stoi w żadnym stosunku do właściwej wartości wnętrza. P. Szulce, przed trzema laty uczeń tutejszego konserwatorium wystąpił obecnie po studiach w Berlinie (u Ysaya-Barmasa), a że były one sumienne i wydatne, świadczyła o tem gra jego, bardzo pewna i sumienna, technicznie bez

zarzutem i ton wielki a jedyny, które to wszystkie zalety nabyte i wrodzony temperament sprawiły wielkie powodzenie ułodego wirtuoza. Na talencie Szulca poznali się Niemcy, udzielając mu na kształcenie się stypendyum, o które tutaj darcemnie kołatał. Gdyby p. Szulce rozporządzał większą dozą blagi, słyszałby już o nim świat cały. Skromność jest wprawdzie wielką cnotą chrześcijańską, ale w świecie artystycznym stanowczo nie popłaca. Młodemu skrzypkowi gratulujemy serdecznie onegdajszego powodzenia i szczerze życzymy dalszych sukcesów.

Urządzanie popularnych koncertów zapisać należy jako stanowe plus obecnemu Wydziałowi gal. Towarzystwa muzycznego. Nie mogą się jednak powstrzymać od uwagi, że koncerty te są za mało reklamowane. Bieda skromne atyże są mało w oko wpadające, a w gazetach o koncertach tym prawie że nie pisano. A przecież komunikaty do gazet — to rzecz ani wielka ani trudna.

E. Walter.

Z Koła dramatycznego otrzymujemy następujący komunikat: „Teatr Mały“ (dla wszystkich) powstaje w najbliższych dniach we Lwowie, jako nieznanne u nas dotychczas pod względem programu i sposobu aranżowania przedsiębiorstwo artystyczne. Powinno ono publiczności, rozporządzającej niewielką ilością wolnego czasu, a pragnącej czegoś więcej, niż kinematograficznych widowisk, zastąpić kinoteatry, od których zresztą pod względem artystycznym stać będzie o całej niebo wyżej. W jednym tylko „Teatr Mały“ wzoruje się na kinoteatrach, że przedstawienia swoje dawać będzie codziennie od godziny 4 po południu do północy, — każde w innym stylu, jako jednoaktówka o wysokiej wartości artystycznej i każde dla innej publiczności przeznaczone, począwszy od dziatwy aż do widzów, którzy na rozrywkę artystyczną mają wolny czas dopiero o godzinie 10 wieczorem. — Ze szczegółów, interesujących szerszą publiczność podajemy, że „Teatr Mały“ jest emanacją „Kola dramatycznego“ i że przedstawienia będą się odbywały przy ul. Ossolińskich 10 pod artystycznym kierunkiem p. Czesława Krzyżanowskiego.

Stanisław Lam „Mieczysław Romanowski“. Zarys biograficzno-krytyczny na podstawie źródeł rękopiśmiennych. Lwów wydawnictwo „Kultura i Sztuka“.

Jest to pierwsza biografia Romanowskiego, której zadaniem było dać dokładny obraz jego działalności jako człowieka i poety. Całość składa się będzie z dwu tomów. Tom pierwszy, który się ukazał, przynosi rzeczywiste całe mnóstwa nowych szczegółów z życia Romanowskiego, szczegółów umiejętnie zebranych na podstawie źródeł rękopiśmiennych. Autor, młody, utalentowany badacz i krytyk, przedstawił w swej książce poraz pierwszy dokładne dzieje życia przedwcześnie zgasłego poety-żołnierza, obraz zmagania się z losem, zakończony tragiczną śmiercią na polu bitwy.

Książka, posiadająca niezaprzeczoną wartość, pisana jest językiem pięknym i z widocznym umiłowaniem tematu. Po wyjściu obu tomów, napiszemy o dziele tem obszerniej.

Pod względem zewnętrznym dziełko zaleca się wytworną szatą.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek 21 lutego, po raz 6 „Taniec czynowników“, komedia L. Birńskiego Sobota, 22 lutego, o godz. 3.30 po południu „Uriel Akosta“ tragedia K. Gutzkova, z Romanem Żelazowskim w roli tytułowej. — Sobota 22 lutego, o godz. pół do 8 wiecz. „Tajemnica Zuzanny“, opera w 1 akcie W. Ferrariego; gościnny występ J. Korolewicz-Waydowej, w partyi Zuzanny. — „Flet zacierowany“, balet w 1 akcie, z muzyką B. Czechowskiego. — Rozpocznie „Cavalleria rusticana“, opera w 1 akcie P. Mascagniego; gościnny występ J. Korolewicz-Waydowej w partyi Santuzzy. — W niedzielę, 23 lutego, o godzinie 3.30 po południu „Lece liście z drzewa“, napisał Józef Wiśniowski. — W niedzielę, 23 lutego, o godzinie 7.30 wieczorem „Trubadur“, opera Verdiego; gościnny występ J. Korolewicz-Waydowej, Heleny Oleskiej i Tadeusza Leliwy. — W poniedziałek, 24 lutego, „Taniec czynowników“, komedia L. Birńskiego. — We wtorek, 25 lutego, po raz pierwszy (wznawienie) „Życie paryskie“, opera komiczna w 5 aktach Jakóba Offenbacha. Abonament Nr. 27. — We środę, 26 lutego, „Życie paryskie“, opera komiczna J. Offenbacha. — We czwartek, 27 lutego, wyjątkowo o godzinie 3.30 po południu na dochód Tow. Koła Pań dla biednych dzieci: „Grube ryby“, komedia Michała Bałuckiego. — We czwartek, 27 lutego, o godzinie 7.30 wieczorem „Życie paryskie“, opera komiczna J. Offenbacha. — W piątek, 28 lutego, po raz pierwszy „Błyskawice“, sztuka w 3 aktach Augusta Strindberga. Abonament Nr. 28.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę, dnia 22 lutego, „Judasz z Kariothu“, dramat. — W niedzielę, 23 lutego, o godzinie 3:30 po południu „Dobrze skrojony frak, krotchwilu“. — W niedzielę, 23 lutego o godzinie 7:30 wieczorem, „Judasz z Kariothu“, dramat. — W poniedziałek, 24 lutego, „Judasz z Kariothu“, dramat. — We wtorek, 24 lutego, „Judasz z Kariothu“, dramat. — We środę, 26 lutego, „Judasz z Kariothu“, dramat. — We czwartek, 25 lutego, „Judasz z Kariothu“, dramat.

LISTY Z RZYMU.

W lutym.

(W pracowni Antoniego Madeyskiego. — Pogrzeb Róży Sarto, siostry Piusa X. — Koncert Maurycego Rosenthala. — „Tramontana“.

Antoniego Madeyskiego zna cała Polska, zna i zagranica. Znakomity nasz artysta od wielu lat zamieszkuje w Rzymie, w którym upodobał sobie dzielnicę u stóp villi Borghese. Na via Flaminia niedaleko Piazza Popolo posiada kilka swoich pracowni, z których tyle przepięknych i znanych w świecie prac wyszło z pod jego dłuta. Autor dwu najpiękniejszych na Wawelu sarkofagów Królowej Jadwigi i Władysława Warneńczyka należy do tych artystów, którzy siłą talentu i przeogromną, wytrwałą pracą zdobyli sobie imię i uznanie w świecie.

Cichy, zamknięty w sobie a nadewszystko skromny, posiadający własne kryterium, dąży bezustannie naprzód wytkniętą przez się drogą, zawsze z nowymi dla swej sztuki zdobyczami.

Pracownia jego czyni wrażenie świątyni, gdzie oko spocznie, wszędzie dowody nieustannej wielkiej pracy. Na półkach szereg portretów ostatniej doby. Portret ks. Ferd. Radziwiła, ks. Czartoryskiego, hr. Fr. Pułłowskiego, ks. Sarguszkowej z synkiem, hr. Eust. Zamoyskiego, ks. Iz. Sapieżanki, ks. Zdzisł. Czartoryskiego, ks. St. Radziwiła i wiele wiele innych, a wszystkie pojęte indywidualnie, każdy z nich mówi o charakterze danego osobnika.

Zastąpił artystę nad medalionami Mickiewicza i Chopina. Tu praca mistrza zdaje się przechodzić jakby w modlitwę, kocha ją, pieści, przelewając w martwy materiał moc życia. Wszędzie ślady wielkiej pracy. Tu i ówdzie fragmenty sarkofagów wawelskich, relief Stefana Batorego, wspaniały w wyrazie, w obramieniu rzadkich starożytnych marmurów, przeznaczony na Wawel, mnóstwo studyów, głów, kompozycji, portretów, jak Gierymskiego, p. Bukowieckiej, Jana Matejki, szkiców narzuconych w plastelinie lub w glinie, przepysznych ornamentów, wreszcie sławna „Ewa“ z ostatnich dni odlana w bronzie, srebrze lub złocena.

W rogu pracowni, jak złożone księgi stopy marmurów ciętych. Mistrz zaznajamia mnie z ich gatunkami. Pomiędzy wieloma pokazuje mi cięty porfir i marmur zwany „Serpentino“. Te ostatnie są kamieniami o nadzwyczajnej twardości, a przecinanie ich na płyty, należy do najkosztowniejszych. Dość powiedzieć, że przecięcie bloku porfirowego wielkości 1:50 ctn. na 50 kosztuje półtora tysiąca lirów.

Mistrz niezmiernie uprzejmie zaprowadził mnie do drugiej pracowni, w której obecnie kują w kamieniu podstawę pod pomnik „Skazańca“. Przed kilku dniami zabrano go właśnie do odlawu. Przedstawia on mężczyznę w pozie stojącej z zawiązanymi w tyle rękoma, w narzuconym na ramieniu płaszczu przewiązanym w pasie sznurem. Głowa wzniesiona w górę wyraża siłę i moc wielką.

Nie byłabym w stanie pojedynczo wymienić wszystkich prac, zalegających pracowni artysty. Znałe są już one dobrze naszemu społeczeństwu z wystaw europejskich i w kraju, bo chociaż Madeyski stałe przebywa w Rzymie, wystawy polskie są zawsze zasilane jego pracami.

Madeyski jest w całym wyrazie naturą niezmiernie subtelną, uczuciową i wykwintną, co najwyraźniej objawia się w jego pracach. Poza najszlachetniejszymi cechami charakteru stanowi on jeden z tych rzadkich, rzadko napotykanych dzisiaj u nas typów uczynności koleżeńskich; jako kolega Madeyski nie odmawia nigdy pomocy swej młodszemu od siebie. Znany całemu artystycznemu Rzymowi, jest ogólnie lubiany, otaczany wielką czcią i szacunkiem.

Pogrzeb Róży Sarto, jednej z czterech sióstr Piusa X., o której śmierci dzienniki doniosły poprzednio, odbył się niezwykle wspaniale dnia 14 b. m.

Zmarła, której wszystkie dzienniki poświęciły piękne nekrologi, była całe swoje życie niedoścignionym przykładem cnót chrześcijańskich. Dobra, łagodna, miłosierna, wielkiej duszy i serca, do ostatniej chwili swego

życia zajmowała się losem najbiedniejszych; to też śmierć jej wywołała nie tylko w Rzymie, lecz w całych Włoszech wielki i głęboki żal. Ze wszystkich ziem włoskich szły do Watykanu kondolencyjne telegramy, wyrażające Ojcu św. jako bratu zmarłej współczucie. Palazzo Parennan przy placu Rusticucci, gdzie do ostatniej chwili przebywała zmarła, zamienił się w dom wielkiego żalu i żaloby. Zwłoki Róży Sarto, ubrane w białe szaty, złożono w skromnej białej materyi wybitej trumnice, wokoło której paliło się sześć świec. Po zgonie Róży Sarto odwiedził ciało kardynał Merry del Val; modlił się długo na klęczkach, a potem pobłogosławił zwłoki, wyrażając pozostałym siostrą i siostrzeńcom swoje współczucie. Tego samego dnia kardynał Merry del Val przyjmował w Watykanie wizyty kondolencyjne, jakie składano na jego ręce Ojcu świętemu. Kondolencje te składało niemal całe wyższe duchowieństwo, ciała dyplomatyczne i wiele osób z arystokracji.

Cały dzień zwłoki Róży Sarto odwiedzali kardynałowie, prałaci, biskupi, zakony i niemal cały rzymski świat wyższy. Po południu o godzinie 5 przeniesiono je do Bazyliki św. Wawrzyńca za murami, ułożono na wzniesieniu, okryto kwiatami, ustawiając obok trumny dwie ogromne świece. W dzień pogrzebu przed Bazyliką plac cały zalany był publicznością, chcącą oddać zmarłej ostatnią posługę. Porządek ceremonii spoczywał w rękach gwardyi „Nobile portifici“ z księciem D. Camillo Rispolgioso i markizem Antici Maltei na czele gwardyi papieskiej, oraz gwardyi „Palatina d'Onore“. Wszystkie kongregacje, kollegia seminaryjne z rektorami, wszystkie szkoły, zakłady i klasztory, wystąpiły w komplecie dla oddania w ten sposób czci pamięci i nieodżałowanej zmarłej. Mszę uroczystą, odprawił mgr. Agostini Lampini, tytularny biskup w asyście mgr. Capostoli i kleru. Chór pod batutą ks. Perosiego wykonywał przez tegoż mistrza skomponowaną „la messa Requiem“.

Ciało Róży Sarto odprowadzało na miejsce wiecznego spoczynku dwudziestu kardynałów, kilkudziesięciu biskupów, oraz niezliczona moc wyższego duchowieństwa. Po skończonej ceremonii pogrzebowej kardynał Merry del Val dziękował w imieniu Ojca św. purpuratom i dyplomatom oraz wszelkiej publiczności za udział w pogrzebie.

Dnia następnego Ojciec św. udzielił swego Apostolskiego błogosławieństwa tym wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę Jego ukochanej zmarłej siostrze.

*

Koncert Maurycego Rosenthala dnia 8 b. m. był tryumfem znakomitego pianisty. Można bez przesady powiedzieć, że publiczność rzymska dała najwyżniejszy dowód zamiłowania do wytwornej muzyki, wypełniając po brzegi Augusteum, gdzie grał pianista wszechświatowej sławy. M. Rosenthal zdobył publiczność rzymską, zanim jeszcze jego ręce wirtuozki dotknęły klawiatury. Tylko tak wielkim, jak on, artystom danem jest narzucić wykształconej publiczności publiczności swą indywidualność. Znakomity uczeń Liszta miał publiczność, jakaby zapewne zawsze mieć pragnął. Rosenthal odniósł wprost tryumf. Dosyć powiedzieć, że hasło do oklasków dawali zawsze dwaj magowie fortepianu Sgambati i Rendano, a publiczność szła za ich przykładem od początku do końca, od koncertu Chopina, który był tryumfem pianisty. Entuzjazm jednak doszedł do najwyższego napięcia przy końcu koncertu, gdy R. po własnej kompozycji „Papillons“, w której zdawało się wyczuwać każde drgnienie skrzydeł, wykonał wariacje Liszta na temat Don Juana „La ci daremo la mano“. Był to jakby potężny potok dźwięków, gdzie zda się wszystkie melodie, wszystkie śpiewne drgnienia duszy ludzkiej wlewają się i zatapiają.

Trudności wykonania tych wariacji są olbrzymie, Rosenthal jednak pokonał je z łatwością taką, że publiczność powstała z miejsc, domagała się ich powtórzenia. R. wzruszony zagrał natomiast dwa walce Chopina i znany subtelny „moment musical“ Szuberta.

*

Od kilku dni przeciągał nad Rzymem zimny wiatr „Tramontana“, przynosząc nocami lekką mroź, który plac św. Piotra w okolicy fontann zamienił w lodowe bruki. Konchy fontann otoczyły gęste sople lodu, które za ukazaniem się słońca wyglądały jak zaczarowane grotty. W czasie dnia w słońcu ciepłota mimo wszystko dochodzi do 20 stopni.

Bronisława Rychter Janowska.

OSTATNIA POCZTA.

* Wobec pogłosek, jakoby podróż P. Ministra Długosza na południe stała w związku z zajęciami politycznymi, *Poln. Corr.* stwierdza, że pogłoski te nie odpowiadają

faktom. P. Minister Długosz jedynie tylko w związku z podkopany stan swego zdrowia wyjedzie na południe, gdzie zabawi dwa tygodnie.

* Sejmowy klub ukraiński zbiera się w niedzielę o godzinie 10 na obrady w sprawie sejmowej reformy wyborczej.

— Wedle informacji *Neue Freie Presse* miałyby się odbyć najbliższe posiedzenie Rady państwa d. 4 marca. Izba posłów miała do rozporządzenia 10 dni za ledwie, gdyż 15 marca rozpoczynają się ferie świąteczne. Konferencya przewodniczących klubów rozstrzygnie, czy w tej krótkiej sesji rozpocząć należy obrady nad małym planem finansowym, czy też drugie czytanie tego planu odłożyć aż na czas poświęcony.

— Weg. prezes gabinetu dr. Lukacs zawiadomił starszego burmistrza Budapesztu Heltaya, że Najj. Pan zamianował go członkiem Izby magnatów.

— Parlament Rzeszy niemieckiej obradował wczoraj dalej nad budżetem pocztowym.

Nad wszystkimi wnioskami, odnoszącymi się do dodatków kresowych, głosowano imiennie.

213 głosami przeciw 142 odrzucono wniosek narodowych liberałów co do przyznania dodatków kresowych urzędnikom, w mięszanych pod względem językowym częściami pocztowego obszaru Rzeszy.

209 głosami przeciw 148 odrzucono wniosek partii prawicy, konserwatystów i zjednoczenia ekonomicznego, aby dodatki kresowe przyznać także urzędnikom w Alzacji i Lotaryngii.

211 głosami przeciw 141 odrzucono wniosek postępowej partii ludowej, żądającej przywrócenia dodatków kresowych według preliminarza rządowego, skreślonych, jak wiadomo, przez komisję budżetową.

Przeciw głosowali każdym razem Polacy, socjaliści i centrum.

Biurowolfa ogłasza następujący komentarz: „W kołach parlamentarnych sądzą, że przed trzecim czytaniem nastąpi zmiana stanowiska centrum w sprawie dodatków kresowych, tak, iż w trzecim czytaniu przejdzie pierwotny projekt budżetu wraz z dodatkami kresowymi“.

— Prawybory do Sejmu pruskiego odbyły się mają 16 maja. Sesya obecna skończy się prawdopodobnie na początku maja.

— Z Paryża donoszą: Na wczorajszej Radzie ministrów minister spraw zagranicznych podał do wiadomości, że car zgodził się na zamianowanie Delcassé ambasadorem francuskim w Petersburgu.

Delcassé zatrzyma swój mandat deputowanego. Zgodnie z przepisami konstytucji otrzyma on półroczny urlop, który może być następnie przedłużony.

— Kongres w Meksyku zebrał się wczoraj na nadzwyczajną sesję i wybrał prowizorycznym prezydentem Huerta. Wykryto kilka spisków. Aresztowano generała Romira. Nie jest jeszcze pewne, czy Madero będzie skazany na wygnanie, czy też będzie zatrzymany, gdyż czynią go odpowiedzialnym za śmierć gen. Riverola, a Huerta oskarża go o dwa zamachy na jego osobę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 21 lutego. Wydział filozoficzny wczoraj uchwalił przedstawić Ministerstwu do zamianowania *unico loco* dr. Maryana Smoluchowskiego ze Lwowa na katedrę fizyki po śp. Witkowskim.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 21 lutego. Stan powietrza na 22 b. m. Galicya Wschodnia: Zmienne, później coraz pochmurniej, niepewnie, nieco cieplej, północno-zachodni mierny wiatr.

Galicya Zachodnia: Przeważnie pochmurno, skłonność do lekkich opadów, nieco cieplej, północno-zachodni mierny wiatr.

Wiedeń, 21 lutego. Z powodu wiadomości o wyjeździe P. Ministra Długosza na krótki urlop rozeszła się po Wiedniu pogłoska, że wyjazd ten pozostaje w związku z rzekomym zamiarem ustąpienia P. Ministra z powodu nieporozumień politycznych. Możemy stwierdzić, że pogłoski te pozbawione są wszelkiej podstawy. P. Minister był cierpliwym i wyłącznie z porady lekarskiej wyjechał na 14 dni na południe.

Wiedeń, 21 lutego. P. Minister oświaty nadał nauczycielowi kierującemu szkołę ludową w Nowym Sączu, Waleryanowi Kraszewskiemu, tytuł dyrektora.

Łódź, 21 lutego. (Tel. pryw.). W elektrowni zgierskiej dopuszczono się defraudacji 16.000 rubli. Winnym jest urzędnik Niemiec, Swatek.

Rewolucya w Meksyku.

Meksyk, 21 lutego. Wszyscy członkowie rodziny Madery uciekli. Diaz dał wyraźnie do poznania, że będzie kandydował na prezydenta. Uważają za prawdopodobne, że Huerta nie sprzeciwi się jego wyborowi. — Były prezydent Madero jest obecnie jeńcem Huerty, a ten nie przyjął odpowiedzialności za jego los. Według dokładnych obliczeń, w ostatnich walkach zabiło 3000 ludzi, poważnie osoby prywatne, kobiety i dzieci, a zraniono 7000. Wybuchające granaty i naboje karabinów maszynowych pozabijały całe rodziny. Szkody majątkowe są olbrzymie.

Na Bałkanach.

Konstantynopol, 21 lutego. W okolicy Gallipoli aresztowano około 20 chłopów bułgarskich pod zarzutem szpiegostwa i tu ich przywieziono.

Konstantynopol, 21 lutego. Słychać, że przedsięwzięta onegdaj nowa próba wysadzenia na ląd wojska pod Szarkój nie udała się. Na 30 mniej więcej okrętach przewożących, które stoją pod Gallipoli, wojska tureckie czekają na wylądowanie.

Ateny, 21 lutego. (Ag. At.). Wojsko tureckie wraz z oddziałami nieregularnymi zaatakowało obóz grecki w Dewrenala, ale je odparto z wielkimi stratami. Turcy cofnęli się w kierunku Christowicy. Walka artylerii pod Bizani trwa dalej. Ogień baterij tureckich jest słaby.

Ateny, 21 lutego. (Ag. At.). W Korfu, Prewezie, Arta Kefallonia, Trikala i Larissa pełno zbiegów z Epiru. Liczbę ich obliczają na 20.000. Osobne komisje starają się wprowadzić o iiesienie im pomocy, ale pomoc ta jest niedostateczna — wobec olbrzymich kosztów pomieszczenia ich i utrzymania, wynoszących 13.000 drachm dziennie.

Konstancja, 21 lutego. Pewien podróżny, który przybył z Bogados, opowiada, że miejscowość ta jest ostatnią, jaką Turcy jeszcze posiadają na wybrzeżu morza Marmara. Linia turecka rozciąga się aż do wzgórza Arabtepe, które panuje nad Bogados, Bułgarzy zaś zajmują wzgórza panujące nad Silivrią. Także to ostatnie miasto jest w rękach Bułgarów.

Bukareszt, 21 lutego. Dziś odbywa się Rada ministrów, która ma powziąć uchwałę co do stanowiska Rumunii wobec ostatniego kroku mocarstw.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 lutego 1913. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 618.—, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 809:50, Akcje Anglobanku 339:50, Akcje Unionbanku 587.—, Akcje Länderbanku 507:75, Akcje Bankvereinu 509.—, Akcje Bodeneredit 1187.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 633:50, Akcje kolei państwowych 698:50, Akcje kolei Południowej 112.—, Akcje kolei Elbethal —.—, Akcje kolei Północnej 4800.—, Akcje kolei czerniowieckiej —.—, Akcje Alpiny 1019:50, Akcje Rima Muranyi 700:25, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 3387.—, Akcje Fabryki broni 935.—, Akcje Tureckie tytoniowe 321.—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 854.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji —.—, Renta majowa 83:60, Austriacka Renta koronowa 83:70, Węgierska renta koronowa 83:15, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 83:70, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 83.—, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 91:50, 5 pre. Listy Banku hipotecznego —.—, 4 pre. Listy Banku krajowego 85:50, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 92.—, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 97.—, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1896 r. 82:75, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 84.—, Losy tureckie 222:50, Marki 118:15, Rubel 254:50, 5-procentowa rosyjska pożyczka z r. 1906 —.—, Akcje praskiego Banku kredytowego (płacono) —.—, Skoda 815.—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 81:40, Galicyjski Bank ziemski 95:25, Powszechny Bank depozytowy 538.—, 4 i pół pre. listy Tow. kredytowego ziemskiego 93:25.

Uspობienie z powodu braku podniety bez interesu.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XX.
przy ulicy Bernsteina 10.
Lwów, dnia 24 stycznia 1913.

L. cz. E. 1154/12 (5) (2049 3-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Rózi Tushman w Ustrzykach, zastąpionej przez adw. dr. Schaffera w Ustrzykach, odbędzie się dnia 5 marca 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja całej realności lwh. 92 ks. gr. gm. kat. Rabe objętej, wraz z budynkami mieszkalno-gospodarczymi i z przynależnościami składającymi się ze studni i drzewostanu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona wraz z przynależnościami na 8897 kor. 04 h.

Najniższa cena wynosi 5931 kor. 36 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 21 stycznia 1913.

L. cz. E. 114/12 (13) (2112 3-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 21 marca 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 4 licytacja majątności tabularnej Barszczów czyli Siedziisko barszczowe lwh. 433 obszaru około 209 morgów z 2 domami mieszkalnymi, budynkami gospodarczymi i młynem wodnym wraz z przynależnościami, składającymi się z zasiewów oziminy, skrzyni i klucza w młynie.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 139 900 kor., przynależności zaś na 474 kor. 60 h.

Najniższa cena wynosi 93 583 kor. 07 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział X.
Złoczów, dnia 10 lutego 1913.

L. cz. E. 2489/11 (2139 3-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ela Heizla, kupca w Rozdole, odbędzie się dnia 5 marca 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja realności obj. lwh. 66 ks. gr. gm. Brzezina.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1100 kor.

Najniższa cena wynosi 733 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 30 stycznia 1913.

L. Nam. VIII. c. 353/2 — 1913 (2160 2-3)
Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia z łomów w Dołhem i Stryhańcach dla budowy regulacyjnych na rzece Dniestrze, w latach 1913 i 1914 wykonać się mających, odbędzie się dnia 4 marca 1913 o godzinie 12 w południe rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacji Dniestrzu w Stanisławowie.

W powyższym okresie czasu ma być dostawionych ogółem około 20.000 m³ ka-

mienia, która to ilość może być w miarę potrzeby zmniejszona lub zwiększona o 20 proc., a dostawca obowiązany będzie dostosować się do tej zmiany i nie może żądać w razie zwiększenia dostawy wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy. Ceny jednostkowe kamienia objęte są ogólnym wykazem.

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy oraz wykaz cen jednostkowych można przejrzeć w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie, gdzie też do godz. 12 w południe dnia 16 stycznia 1913 mają być wniesione oferty, sporządzone ściśle według przepisane wzoru, zaopatrzone znacznikiem stemplowym na 1 kor. i we wadyum wysokości 1500 kor. Wadyum ma być złożone w gatunek lub popularnych papierach wartościowych, odpowiadających co do jakości postanowieniom rozporządzenia całego Ministerstwa z dnia 30 grudnia 1909, Dz. u. p. Nr. 9 z roku 1910.

W ofercie sporządzonej ściśle według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z ceny fiskalnej.

Oferty wniesione po godzinie 12 w południe oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie albo niezaopatrzone znacznikiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

We Lwowie, 12 lutego 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyjanowski, w. r.

(2101 2-3)
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Podłwskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dni powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

LICYTACJE:
Poniedziałek, dnia 24 lutego 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: fortepian, maszyna do szycia, futra, skórki, garderoba damska i meble.

Wtorek, dnia 25 lutego 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: towary galanteryjne, srebra, kosztowności i meble.

Środa, dnia 26 lutego 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: automat muzyczny, fortepian, maszyna do szycia, przybory do instalacji, sukna i meble.

Czwartek, dnia 27 lutego 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: maszyna do szycia i meble.

Piątek, dnia 28 lutego 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: gramofon, obrazy olejne, 30 belków smerekowych i meble.

Sobota, dnia 1 marca 1913 od 4 do 8 godzin wieczorem: obuwie, urządzenie sklepu, 2 kasy, maszyna do pisania i do szycia, gramofon i meble.

Sprzedż się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacją w godzinach urzędowych.
Lwów, dnia 18 lutego 1913.

L. cz. E. 4597/12 (4) (2208)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Podhajcach, zastąpionego przez c. k. notariusza Porfirgo Jaremowicza w Podhajcach, odbędzie się dnia 14 marca 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 II, licytacja:

a) całej realności 1029 gm. Hołhocze,	
b) " " " " " "	727 " "
c) " " " " " "	867 " "
d) " " " " " "	242 " "
e) poł wy " " " "	729 " "
f) " " " " " "	911 " "
g) " " " " " "	1032 " "
h) całej " " " "	388 " Mądzelówka

wraz z przynależnościami na realnościach objętych lwh 729 gm. Hołhocze, 911 gm. Hołhocze i 242 gm. Hołhocze składającymi się:

co do lwh. 729 gm. Hołhocze: z płotu grodzonogo 12 m. długiego, z płotu grodzonogo 9 m. długiego, 2 młodych sliw, 3 jasionów i 2 lp,

co do lwh. 911 gm. Hołhocze: z 2 jasionów, 1 gruszy i 1 jabłoni i czystokołu z dębowych desek 22 m. długiego, a 1 1/2 m. wysokiego,

co do lwh. 242 gm. Hołhocze: 14 młodych drzewek owocowych, 15 drzew rozmaitego gatunku i około 65 dębów.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

ad a) na 800 kor.,
ad b) na 3345 kor.,
ad c) na 700 kor.,
ad d) na 4635 kor.,
ad e) na 742 kor. 50 h.,
ad f) na 565 kor.,
ad g) na 150 kor.,
ad h) na 2610 kor., przynależności zaś:
lwh. 729 na 6 kor. 20 h.,

lwh. 911 na 20 kor.,
lwh. 242 na 606 kor.
Najniższa cena wynosi:
ad a) 533 kor. 34 h.,
ad b) 2230 kor.,
ad c) 466 kor. 67 h.,
ad d) 3494 kor.,
ad e) 499 kor. 14 h.,
ad f) 390 kor.,
ad g) 100 kor.,
ad h) 1740 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 23 stycznia 1913.

L. cz. E. VI. 806/12 (2184)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mieczysławy Balińskiej odbędzie się dnia 14 marca 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja realności lwh. 462 gm. Grabówka, ocenionej na 1974 koron.

Najniższa cena wynosi 987 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnów, dnia 20 stycznia 1913.

L. cz. E. 104/13 (11) (2191)
Edykt licytacyjny.

Dnia 28go marca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, celem zrealizowania współwłasności odbędzie się licytacja realności lwh. 102 gm. Lipnica wielka.

Najniższa cena wynosi 12.000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Akta można przejrzeć w sądzie biuro Nr. I.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ciążkowiec, dnia 1 lutego 1913.

L. cz. E. 1319/12 (4) (2194)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności w Dobczycach odbędzie się dnia 14 marca 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, w Dobczycach licytacja 2/20 części realności lwh. 50 gm. Czastaw objętych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 2410 kor. 15 h., wraz z domem na parceli lkat. 629 nowo wybudowanym z drzewa.

Nieruchomość powyższa przedstawia najniższą wartość 1606 kor. 67 h., zaś wadyum 241 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Dobczyce, dnia 16 stycznia 1913.

L. cz. E. 1331/12 (4) (2196)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Myslenicach odbędzie się dnia 17 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, w Dobczycach licytacja realności lwh. 176, 183 gm. Skrzyńka, lwh. 746 gm. Dobczyce objętych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na łączną kwotę 5228 kor. 28 h.

Najniższa cena wynosi 3485 kor. 52

h., wadyum 522 kor. 83 h., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobczyce, dnia 17 stycznia 1913.

L. cz. E. 1685/12 (2218)
Strona zobowiązana Michał i Julia Ol-

szewscy w Straszylu.
Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.
Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Tyczynie, odbędzie się dnia 13 marca 1913 o godzinie 10:30 przed południem, w biurze Nr. 18, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja całej realności lwh. 663 ks. gr. gm. Straszyl, składającej się z gruntu w obszarze około 79 morgów i budynków drewnianych, a to domu, stajni i chlewka.

Wartość szacunkowa 57.173 kor.

Najniższa oferta 38.115 kor. 32 h.
Do realności lwh. 663 ks. gr. gm. Straszyl należą następujące przynależności: dwa konie, trzy krowy, dwa pługi żelazne, dwa wozy, dwie brody, żarna i młynek do zboża oszacowane na 1030 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyczyn, dnia 5 lutego 1913.

L. cz. E. 2244/12 (6) (1796)
Edykt licytacyjny.

Dnia 11 marca 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, odbędzie się licytacja:

a) realności objętej lwh. 772 gm. Tyśmienica, składającej się z gruntów obszaru 59 ar. 91 m²;

b) realności objętej lwh. 3333 tej gminy składającej się z gruntów ornych obszaru 103 ar. 83 m² wraz z przynależnościami, składającymi się z 9 dębów, Eufrozyny z Hrynyków Gram wlasnych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ad a) na 1000 kor., ad b) na 1500 kor. z dożywociem.

Najniższa cena wynosi: ad a) 666 kor. 66 h., ad b) 1018 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyśmienica, dnia 4 lutego 1913.

L. cz. E. 4196/12 (6) (2204)
Dnia 14 marca 1913 o godz. 11 przed

południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, odbędzie się licytacja 1/6 części lwh. 650 ks. gr. gm. Zielona.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 698 kor. 82 h.

Najniższa cena wynosi 466 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które już zostały zresztą zatwierdzone, uzupełnia się dodatkowo w ten sposób, że nabywca ma objąć cały ciężar pod poz. 3 lwh. 650 gm. Zielona na rzecz Parani Kurocuk zhipotekowany.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 23 stycznia 1913.

L. cz. E. 3308/12 (19) (2189)
Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 18 lutego 1913 L. cz. E. 3308/12 (19) sprzedane będą dnia 26 i 27 lutego 1913 o godz. 9 przed południem w Berteszwowie w drodze publicznej licytacji: bydło, konie, uprząż, karofle, narzędzia i maszyny rolnicze, wozy drabiniaste, zboże, nawóz sztuczny, urządzenie domowe i drób.

Przedmioty te można oglądać dnia 26 i 27 lutego 1913 między godziną 8:30 a 9 przed południem w Berteszwowie u zobowiązanych

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Bóbrka, dnia 18 lutego 1913.

L. cz. E. 3550/12 (5) (2215)
Edykt licytacyjny.

Dnia 26 marca 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacja:

a) realności lwh. 2032,

b) realności lwh. 2064 gminy Olesza.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione: ad a) na 1507 kor. 43 h., ad b) na 723 kor. 05 h.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1004 kor. 95 h., ad b) 482 kor. 05 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenty może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 3 lutego 1913.

L. cz. E. 2565/11 (7) (2205)

Dnia 14 marca 1913 o godzinie 12 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacja:

1. realności obj. lwh. 3469 gminy Pniów.

2. połowy realności obj. lwh. 866 gm. Pniów.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione na: ad 1. 2422 kor., ad 2. 2300 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 1615 kor., ad 2. 2534 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 28 stycznia 1913.

L. cz. E. 3533/12 (5) (2214)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26go marca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacja 816 części realności lwh. 1015 ks. gr. gm. Olesza.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1850 kor.

Najniższa cena wynosi 1166 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 5 lutego 1913.

L. cz. E. 3339/12 (6) (2207)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Seinwla Freifelda w Podhajcach odbędzie się dnia 14 marca 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 II. licytacja:

a) całej realności obj. lwh. 513 gminy Horozanka,

b) całej realności obj. lwh. 924 gminy Horozanka, wraz z przynależnościami co do realności ad a) składającymi się z 12 sosen, 8 wiszeń, 2 grusz, 15 jabłoni, 26 brzoź, krzaków leszczyny i grabiny i drzewostanu na pgr. lkat. 2810/1.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione: ad a) na 8510 kor., ad b) na 140 koron, przynależności zaś ad a) na 884 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 6262 koron 66 hal., ad b) 93 koron 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 21 stycznia 1913.

L. cz. E. 3861/12 (4) (2185 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez Dyrekcję odbędzie się dnia 17 marca 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11

licytacja realności obj. lwh. 585 ks. gr. gm. Golegóry, składającej się z gruntów ornych obsz. 32 m. 1572 s², z ogrodów obszaru 3 m. 1141 s², pastwisk obszaru 1 m. 196 s² i innych parcel obszaru 678 a², z zabudowań gospodarskich na obszarze 815 s² i z domu pod lk. 309 wraz z przynależnościami, składającymi się z dwóch rasowych krów, 4 koni, jałówki, dwóch wozów, 4 bron, 2 pługów, brony, młocarni, młynka do czyszczenia zboża i siewkarni.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 9500 kor. przynależności zaś na 2824 kor.

Najniższa cena wynosi: 6187 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 6 lutego 1912.

L. cz. E. 3243/12 (2206)

Dnia 14 marca 1913 o godzinie 11:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacja realności obj. lwh. 223 ks. gr. gm. Nadwórna.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 3200 kor.

Najniższa cena wynosi: 1600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 24 stycznia 1913.

L. cz. E. 1791/11 (6) (2220)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Katarzyny z Miłosiów Bernatowej i Karoliny z Miłosiów Bernatowej w Samocicach zastąpionych przez adw. dr. Huberta w Żabnie, odbędzie się dnia 17 marca 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, licytacja realności lwh. 39 gm. Hubenica, obejmującej 1 p. bud. 1 pgr., o obszarze 94 ar. 52 m².

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.

Żabno, dnia 11 lutego 1913.

L. cz. E. 2221/12 (4) (2221)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zelmara Grossbarda odbędzie się dnia 28 marca 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja lwh. 566 gm. Otfinów, obejmującej 1 pbud. i 3 pgr. o obszarze 26 ar. 61 m².

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1100 kor.

Najniższa cena wynosi 734 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego

postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zabno, dnia 11 lutego 1913.

L. cz. E. 4593/12 (5) (2209)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zalczkowego w Podhajcach, zastąpionego przez Porfiriego Jaremowicza c. k. notariusza w Podhajcach odbędzie się dnia 14 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 II. licytacja całej realności obj. lwh. 253 gm. Litwinów, wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni, wiadra, łańcucha, korby, 4 jesionów ogrodzenia, parkanu 4 m. długiego, bramy i sztachet 9 m. długich.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 3459 kor., przynależności zaś na 71 kor.

Najniższa cena wynosi 2353 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 22 stycznia 1913.

L. cz. E. 550/12 (10) (2201)

Edykt licytacyjny.

W dniu 15 marca 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacja realności lwh. 106 gm. Szczawnica, składającej się z willi jednopiętrowej, ogrodu i stajni, wraz z przynależnościami, składającymi się z urządzenia kilkunastu pokoi i kuchni, studni z łańcuchem i wiadrem, płotu i drzew owocowych.

Nieruchomość powyższa oceniona na 40213 kor., przynależności zaś na 2800 kor. 30 h.

Najniższa cena wynosi 21.506 kor. 65 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta, przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 6 lutego 1913.

L. cz. E. 237/9 (2188)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Augustyna i Franciszki Opalińskich, odbędzie się dnia 5 marca 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja:

1. 9/20 części realności lwh. 72 gm. Zagorzany;

2. 2/5 części realności lwh. 370 gm. Zagorzany, wraz z przynależnościami, składającymi się z 34 drzew owocowych na pgr. grunt. lk. 1345, oraz z 3 krów, 2 cieląt, żarn, młynka na zboże i drabiny.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione ad 1. na kwotę 933 kor., z tej przynależności na 474 kor., ad 2. na kwotę 200 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. kwotę 622 kor., ad 2. 133 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy

sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biecz, dnia 10 stycznia 1913.

L. cz. E. 23/13 (2) (2195)

Edykt relicytacyjny.

Na żądanie stowarzyszenia „Wzajemna Pomoc” w Dobczycach, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1913 o godzinie 9:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Dobczycach, licytacja połów realności lwh. 90 i 185 gm. Brzezowa objętych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na łączną kwotę 2348 kor. 52 h.

Najniższa cena wynosi 1565 kor. 68 h., zaś wadyum 234 kor. 85 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg labularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobczyce, dnia 21 stycznia 1913.

L. cz. E. 2889/12 (3) (2202)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek p. Antoniego Żukrowskiego strony egzekwującej odbędzie się dnia 24 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 82, na zasadzie niniejszym zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: lwh. 290 ks. gr. gm. Mielec, stanowiącej parc. bud. lk. 431/1 obszaru 2 a. 48 m² i dom murowany.

Wartość szacunkowa 18020 kor.

Najniższa oferta 9010 kor.

Do realności lwh. 290 ks. gr. gm. Mielec nie należą żadne przynależności.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Mielec, dnia 31 grudnia 1912.

L. cz. E. 2443/12 (5) (2222)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 marca 1913 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacja całych realności lwh. 638, 518, 1206 i 1230 ks. gr. gm. kat. Dobrosin.

Realność lwh. 638 oceniono na 303 kor.

" " 518 " " 200 kor.

" " 1206 " " 1190 kor.

zaś " " 1230 " " 1270 kor.

Najniższa cena, niższej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do lwh. 638—202 kor., co do lwh. 518—133 kor. 33 h., co do lwh. 1206—793 kor. 30 h., zaś co do lwh. 1230—846 kor. 60 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew, dnia 13 stycznia 1913.

L. Nam. VIII. b. 168/10 (2223 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów kamiennych i drzewnych do budowl: jazu na Skawie pod Grodziskiem w klm. 8-912 wykonać się mającej w roku 1913, odbędzie się dnia 3 marca 1913, o godzinie 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Skawy w Wadowicach.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materiałów wynosi około:

174 m³ kamienia ciosowego,

2480 " " łamanego,

400 " drzewa okrągłego, sosnowego lub jodłowego,

60 " drzewa rżniętego sosnowego lub jodłowego,

63 " drzewa okrągłego dębowego,

36 " " rżniętego

Powyz podana ilość materiałów ma być dostarczona do budowy częściowo w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Skawy w Wadowicach oznaczonych i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 pre. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakiegokolwiek pretensji do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz materiałów przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12-tej w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty osobno na dostawę kamienia i drzewa, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znacznikiem stem-

plowym na 1 koronę i wadyum na dostawę kamienia w kwocie 2000 kor., a na dostawę drzewa w kwocie 1000 kor., w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru mają być podane ceny jednostkowe dla każdego gatunku materiałów wyrażane cyframi i słowami.

Do ofert na kamień dołączone mają być próbki kamienia ociosane w kostki o wymiarze 8 cm.

Oferty wniesione po godzinie 12-tej oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezapatrzone ściśle w sposób przepisany, nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 15 lutego 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

Stempel
1
Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1912 i 1913 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Skawy w Wadowicach oznaczonych, materiały kamiennne i drewniane do budowy jazu na Skawie pod Grodziskiem w ilości i pod warunkami podanymi w ogłoszeniu po cenach jednostkowych, a mianowicie:

za 1 m³ kamienia ociosanego po . . . K . . . h wyraźnie słowami . . .
za 1 m³ kamienia łamanego po . . . K . . . h wyraźnie słowami . . .
za 1 m³ drzewa okrągłego sosnowego lub jodłowego po . . . K . . . h wyraźnie słowami . . .
za 1 m³ drzewa rzniętego miękiego po . . . K . . . h wyraźnie słowami . . .
za 1³ drzewa dębowego . . . K . . . h wyraźnie słowami . . .

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładni i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . .
W . . . dnia . . . 191 . . .
(Podpis i miejsce zamieszkania).

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 63/13 (1) (2015 2—3)
Przeciw Annie Cison, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Jakóba Adameczyka pozew o 301 kor. 80 hal.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z 4 stycznia 1913.

Celem strzeżenia praw Anny Cison ustanawia się p. dr. Pasionka, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę Cison w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 4 stycznia 1913.

L. cz. C. I. 45/11 (2143 2—3)
E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Hrynkowi Sierżantowi, synowi Danyła wniesiony został do tutejszego sądu przez Kasę pożyczkową gminy Bogdanówka pozew o 260 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 7 marca 1913 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się dr. Mantia adwokata w Podwoleczyskach kuratorem, który zastępywać będzie pozwanego w tej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwoleczyska, dnia 8 lutego 1913.

L. cz. Cw. 1225/13 (1) (2109)
E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu i zamieszkania Symkowi Wyhodowaniec synowi Michała, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez powoda Towarzystwo kredytowe w Skolem pozew o 480 kor.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Symka Wyhodowancie ustanawia się p. adw. dr. Jakóba Rosenmana w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Symka Wyhodowancie w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handl.
Oddział II.
Stryj, dnia 12 lutego 1913.

L. XVII. 1827/30

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 20 lutego 1913 l. XVII. 1827/30 względem wprowadzania zwierząt i mięsa z krajów św. Korony węgierskiej.

C. k. Ministerstwo rolnictwa obwieszczeniem z 13. lutego 1913 L. 6213/1067 ogłoszeniem w „Wiener Zeitung“ z 14. lutego 1913 Nr. 38 zarządziło aż do odwołania względem wprowadzania zwierząt i mięsa z krajów św. Korony węgierskiej do królestw i krajów zastępionych w Radzie państwa, co następuje:
„Na podstawie §§ 4. i 5. ogólnej ustawy o zaraźliwych chorobach zwierzęcych z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 177 i rozporządzenia ministerialnego z 10. lutego 1910 Dz. p. p. l. 36 postanawia się co następuje:

I.
W myśl § 1. ustępu 1, I. części rozporządzenia ministerialnego z 31. grudnia 1907 (Dz. p. p. l. 282) i według § 1., ustępów 2 i 3, jakoteż § 4, punktu 2. tej samej części powołanego rozporządzenia, zakazane jest z powodu istnienia chorób zaraźliwych zwierzęcych w krajach św. Korony węgierskiej wprowadzanie dotyczących gatunków zwierząt z gmin wymienionych w urzędowych peryodycznie wychodzących węgierskich, względnie kroacko-slawońskich wykazach chorób zaraźliwych zwierzęcych, przysyłanych c. k. władzom politycznym I. instancji i lekarzom weterynaryjnym wykonującym oględziny na stacjach kolejowych, tudzież z gmin sąsiednich.

II.
Z powodu chorób zaraźliwych zwierzęcych panujących w granicznych powiatach i tak:

a) przyszczyce w powiecie sądowym Rajka (komitat Moson) na Węgrzech zakazany jest przywóz zwierząt raziowych;

b) pomoru w powiatach sądowych: Ökörmező, Visó (komitat Maramaros), Nezsider (komitat Moson), Malaczka (komitat Pozsony), Kőszeg łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Vas), Alsólendva, Csaktornya (komitat Zala), na Węgrzech i w powiatach Klanjec, Krapna (komitat Varazdin), Karlovac łącznie z miastem tej samej nazwy, Zagrzeb (komitat Zagrzeb), w Kroacyi i Sławonii zakazany jest przywóz świń;

c) różycy świń w powiatach sądowych: Olubló łącznie z miastem tej samej nazwy, Szepesombat łącznie z miastem Poprad (komitat Szepes), Alsólendva (komitat Zala), na Węgrzech, tudzież w powiatach Gračac (komitat Lika krbava), Karlovac łącznie z miastem tej samej nazwy, Zagrzeb (komitat Zagrzeb), w Kroacyi i Sławonii zakazany jest przywóz świń;

d) ospy u owiec w powiatach sądowych: Óradna (komitat Besztercze-Naszód), Késmárk łącznie z miastami Késmárk, Leibicz i Szepesbela, Olubló łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szepes), na Węgrzech zakazany jest przywóz owiec z powyżej nazwanych powiatów do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

III.
Z powodu zawleczenia chorób zaraźliwych zwierzęcych zakazano jest:

1. Z Węgier:

Z powodu zawleczenia pomoru wprowadzanie świń z następujących powiatów sądowych: Szikszó (komitat Abauj-Torna), Kiskjenő (komitat Arad), Bácsalmás, Zenta łącznie z miastem tej samej nazwy, 1 i 2 okręg (komitat Bács-Bodrog), Tiszabát łącznie z miastem Beregszász (komitat Bereg), Cseffa (komitat Bihar), Mezőcsát (komitat Borsod), Mezőkövesd (komitat Oszád), Tiszántul łącznie z miastem Szentes (komitat Csongrád), Adony, Sárobgárd (komitat Fejér), Rimaszombat łącznie z miastem tej samej nazwy, Tornalja (komitat Gömör-Kishont), Eger łącznie z miastem tej samej nazwy, Heves, Pétervársár (komitat Heves), Kolozsvár łącznie z miastem Kolozs (komitat Kolozs), Medgyes łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Nagyvárad), Balassagyarmat, Fülek, Losonc łącznie z miastem tej samej nazwy, Szirak (komitat Nógrád), Dunavecse, Godólló, Monor, Vacz łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun), Alsó-dada łącznie z miastem Nyiregyháza, Ligetlaja, Nagykovács (komitat Szabolcs), Csenger (komitat Szatmár), Szilagyeseh, Tasnád, Zilah łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szilagy), Fehértemplom łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Temes), Dunaföldvár, Tamas (komitat Tolna), Banlak, Csene, Nagykirikinda łącznie z miastem tej samej nazwy, Törökbecse, Törökkanizsa (komitat Torontál), Pápa łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Veszprém), Letenye, Nova, Pacs, Zalaegerszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Zalaszentgrót (komitat Zala), Satoraljaiuhely łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Zemplen), jakoteż z municypalnego miasta Győr.

2. Z Kroacyi-Sławonii:
Z powodu zawleczenia pomoru zakazane jest wprowadzanie świń z następujących powiatów: Gradiska nova, Novska, Pakrac, Požega łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Požega), Vinkovci, Vukovar

(komitat Srijem), Novimarf, Zlatar (komitat Varazdin), Virovitica (komitat Virovitica).

Wprowadzanie świeżego mięsa jest dozwolone tylko wtedy, jeżeli psyki będą zaopatrzone certyfikatami stwierdzającymi, że zwierzęta przy oględzinach przedsięwziętych według przepisów tak za życia, jakoteż i po rzezi uznają urzędowy lekarz weterynaryjny za zdrowe.

Niniejsze obwieszczenie uchyla rozporządzenie c. k. Ministerstwa rolnictwa z 11. grudnia 1912 L. 52.245/11.027 („Wiener Zeitung“ z 12. grudnia 1912 Nr. 285), ogłoszone tutejszem obwieszczeniem z 23. grudnia 1912 l. XVII. 13.355/23.

Przekroczenia tych przepisów karane będą według postanowień ogólnej ustawy o zaraźliwych chorobach zwierzęcych z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 177.

To podaje się do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 20 lutego 1913.

L. cz. Cw. 143/13 (2) (1975)
E d y k t.

Przeciw Chaimowi Methowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Rzeszowie pozew o 300 kor. zpu.

Na podstawie pozwu wydano weksłowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Chaima Metha ustanawia się p. dr. Hanasiewicza, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaima Metha w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 31 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 6620/12 (3) (2110)
E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jackowi Lewus wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Towarzystwo zaliczkowe i eskontowe w Skolem pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wydano weksłowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Jacka Lewusa ustanawia się p. adwokata dr. Fruchtmanna w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jacka Lewusa w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.
Stryj, dnia 28 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 160/13 (1) (1618)
E d y k t.

Przeciw Leopoldowi Śmietanie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Wadowicach przez Maryę Wątołek pozew o 300 koron.

Na podstawie pozwu wydano weksłowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. I. Wachmana, adwokata w Wadowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Wadowice, dnia 22 stycznia 1913.

L. cz. C. VIII. 32/11 (34) (1619)
E d y k t.

W sporze Teresy Szyrajew i tow. przeciw Michałowi Szyrajewowi o 938 kor. 50 h., wypowiedział pełnomocnik pozwanego dr. Stanisław Flis, adwokat w Nowym Sączu, udzielone mu pełnomocnictwo.

Gdy w międzyczasie pozwany wydalil się z Nowego Sącza, a miejsce jego pobytu jest nieznane, przeto celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się tegoż p. dr. Stanisława Flisa jego kuratorem na czas dopóki pozwany w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowy Sącz, dnia 4 lutego 1913.

L. cz. C. VI. 49/13 (5) (2147)
E d y k t.

Przeciw Mechlowi Weissmannowi, dzierżawcy dóbr w Ochocimierzu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Olę i Włodzimierza Jełowickich pozew o rozwiązanie kontraktu dzierżawnego z daty Lwów, 8-go lutego 1910.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 18 marca 1913 godz. 10 przed południem w tut. sądzie w budynku

filialnym dom Wenzla, ul. Słowackiego Nr. 910.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Iwana Makucha w Tlumaczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tlumacz, dnia 12 lutego 1912.

L. cz. C. III. 68/13 (1) (2137)
E d y k t.

Przeciw Maryannie Terefenko, Annie Terefenko, Rozalii Terefenko i Andryjowi Terefenko z Paszowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lisku przez Arona Rubinfeldta z Tyrawy wołoskiej pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 196 gm. kat. Paszowa.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 3 marca 1913 o godz. 9 rano, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw powyż wymienionych pozwanych ustanawia się p. dr. Fichmanna, adwokata w Lisku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swoich kurandów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lisko, dnia 13 lutego 1913.

L. cz. C. III. 144/13 (1) (2181)
E d y k t.

Przeciw Józefie Mysuna, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiono do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Zakład kredytowy w Rzeszowie pozew o 510 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 21 lutego 1913 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefy Mysuna ustanawia się p. adwokata dr. Wilusza w Rzeszowie kuratorem teje Józefy Mysuna, który ją zastępywać będzie w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rzeszów, dnia 4 lutego 1913.

L. cz. C. II. 32/13 (2192)
E d y k t.

Przeciw objętej masie spadkowej s. p. Magdaleny 2-go Skrabskiej, Anny i Bolesława Sredniawów, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ciężkowicach przez Jana Skrabskiego pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 7 marca 1913 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się kuratorem Leopolda Wiśniowskiego, c. k. notaryusza w Ciężkowicach, który zastępywać będzie kurandów w tej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ciężkowice, dnia 27 stycznia 1913.

L. cz. C. I. 541/12 (2) (2186)
E d y k t.

Przeciw Oleksie Wasylków z Rajkiego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesił Mojżesz Buk pozew o 260 kor. zpn., na który wyznaczono rozprawę na dzień 27 lutego 1913 o godzinie 9 rano, biuro Nr. X.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Władysława Smolskiego, adwokata w Baligródzie, kuratorem który zastępywać będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 24 stycznia 1913.

L. XVI/b. — 60 (2092 1—3)
Obwieszczenie.

Kandydaci zawodu leśno-gospodarczego zamierzający w roku 1913 przystąpić do egzaminu państwowego przepisanego dla pomocników technicznych w służbie leśnej i ochronnej, jakoteż do egzaminu przepisanego dla służby ochronnej łowieckiej winni najpóźniej do dnia 31 marca 1913 wnieść do c. k. Namiestnictwa podania zaopatrzone dokumentami i załącznikami wymaganymi według przepisów § 29 rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 3 lutego 1903 Dz. p. p. Nr. 30, względnie § 2 rozporządzenia 6-go Ministerstwa z 3 lutego 1903 Dz. p. p. Nr. 31, a to kandydaci będący w służbie publicznej we właściwej drodze służbowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa, względnie c. k. Dyrekcji policyj. Kandydaci starający się o uwolnienie od opłaty taksy egzaminacyjnej, mają wnieść

równocześnie w tej samej drodze osobne podania zaopatrzone świadectwem ubóstwa, wystawionem przez Zwierzchność gminną i potwierdzionem przez Urząd parafialny ostatniego miejsca zamieszkania, a stwierdzającym stosownie do przepisu § 47 powołanego rozporządzenia ministerjalnego, względnie § 14 rozporządzenia z dnia 14 czerwca 1889 Dz. p. p. Nr. 100, stosunkij przytoczone przez petenta na uzasadnienie własnego ubóstwa, ewentualnie ubóstwa osób do jego utrzymania prawnie obowiązanych.

Podania po terminie, a więc po dniu 31 marca 1913 wniesione, lub niezaopatrzone przepisanyimi dokumentami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 lutego 1913.

Za c. k. Namiestnika:

Szeligowski w. r.

L. cz. C. I. 58/13 (2187)

E d y k t.

Przeciw Fedorowi Uram z Kołonic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligródzie przez Abrahama Eisena pozew o 339 kor. 30 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27 lutego 1913 o godzinie 9 rano, biuro Nr. X.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Władysława Smółskiego, adwokata w Baligródzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 27 stycznia 1913.

L. cz. C. I. 537/12 (2182)

E d y k t.

Przeciw Fedorowi, Stefanowi i Janowi Morozkom, po Bazylim, przedtem w Hłomczy, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Parascęwie z Fedynów Zybryk i tow. pozew o własność realności obj. lwh. 86 gm. Hłomcza i t. d.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 lutego 1913, godzina 11 rano, biuro Nr. 17, w realności Bardachów.

Celem strzeżenia praw pozwanym ustanawia się p. dr. Gawła w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sanok, dnia 16 lutego 1913.

L. cz. C. VI. 143/13 (2183)

E d y k t.

Przeciw Wasyłowi Przyk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Władysława Przyka pozew o uznanie własności do ruchomości.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 17 marca 1913 o godzinie 9 rano, sala rozpraw Nr. 36.

Celem strzeżenia praw Wasyła Przyka ustanawia się p. adwokata dr. Aichmüllera w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyła Przyka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stryj, dnia 8 lutego 1913.

L. cz. Cw. III. 4365/12 (2) (2162)

E d y k t.

Przeciw Janowi Pyrcowi z Wienca, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Powiatową Kasę oszczędności w Bochni pozew wekslowy o 850 kor. i 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 10 grudnia 1912 l. cz. Cw. III. 4365/12 (1) i Cw. III. 4359/12 (1).

Celem strzeżenia praw Jana Pyrcy ustanawia się p. adwokata dr. Emila Steinberga w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Pyrcę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 23 stycznia 1913.

L. cz. Cw. III. 675/13 (1) (2168)

E d y k t.

Przeciw Michałowi Czekajowi i spółn., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Miejską Kasę Oszczędności w Bochni pozew o 300 K zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 28 stycznia 1913 do l. cz. Cw. III. 675/13 (1).

Celem strzeżenia praw Michała Czekaja ustanawia się p. dr. Daniela Vorzimmersa, adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Czekaja w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,

Oddział III.

Kraków, dnia 28 stycznia 1913.

L. cz. C. II 3533/12 (3) (2163)

E d y k t.

Przeciw Janowi Ciupkowi z Grojca, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Towarzystwo kredytowe w Krzeszowicach pozew o 480 kor., 140 kor., 260 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 4 listopada 1912 l. cz. Cw. II. 3533/12.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jana Ciupka ustanawia się p. dr. Dawida Süskinda, adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,

Oddział II.

Kraków, dnia 24 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 3873/12 (1) (2172)

E d y k t.

Przeciw Mosesowi Thornowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Powiatową Kasę oszczędności w Krakowie pozew o 3000 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 25 listopada 1912.

Celem strzeżenia praw Mosesa Thorna ustanawia się p. prof. dr. Józefa Rosenblatta, adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział III.

Kraków, dnia 25 listopada 1912.

L. cz. Cw. III. 212/13 (1) (2175)

E d y k t.

Przeciw Abrahamowi Silberfeldowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Powiatową Kasę oszczędności w Krakowie pozew o 3000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 10 stycznia 1913 do l. cz. Cw. III. 212/13.

Celem strzeżenia praw Abrahama Silberfelda ustanawia się p. dr. Władysława Syrczka, adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Abrahama Silberfelda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,

Oddział III.

Kraków, dnia 10 stycznia 1913.

L. cz. Cw. III. 547/13 (1) (2177)

E d y k t.

Przeciw prot. firmie A. E. Schönker w Oświęcimiu, której właściciel Abraham Eber Schönker jest niewiadomy z miejsca pobytu wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Gedalę Langroka w Krakowie pozew wekslowy o zapłatę 200 kor., 6000 kor., 6000 kor. i 6000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 23 stycznia 1913 do l. cz. Cw. III. 457/13 (1).

Celem strzeżenia praw Abrahama Ebera Schönkera ustanawia się p. dr. Józefa Tramera, adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Abrahama Ebera Schönkera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,

Oddział III.

Kraków, dnia 23 stycznia 1913.

Spadki.

L. cz. A. II. 22/13 (2156 2-3)

E d y k t.

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi zawiada-

damia, że w dniu 17 stycznia 1913 w Żółkwi zmarł Andrzej Tacyj bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy prócz zgłoszonym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku także innym osobom, oraz gdy nie jest znane miejsce pobytu żony zmarłego Anny z Kosików Tacyj, oraz dzieci zmarłego, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegobądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wniesli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Turzański kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tymi przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żółkiew, dnia 30 stycznia 1913.

L. cz. A. V. 230/12 (5) (1949 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie ogłasza, że dnia 11 sierpnia 1912 w Nadwórnie zmarła Freida Geschwür vel Chanizis, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu jej synów Efraima Chanizis, Mechla Chanizis i Mendla Chanizis nie jest znanym, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosili się w tutejszym sądzie i wniesli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dr. Wincentym Markiewiczem, adwokatem w Nadwórnie ustanowionym dla nieobecnych Efraima Chanizisa i kuratorem dr. Franciszkiem Kalmusem, adwokatem w Nadwórnie ustanowionym dla nieobecnych Mechla i Mendla Chanizis.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Nadwórna, dnia 11 listopada 1912.

Amortyzacje.

L. cz. T. II. 4/13 (1) (2166 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Ferdynanda Stillera w Krakowie ul. Szlak Nr. 53, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo wnioskodawcy skradzionego weksla z daty Kraków 13 grudnia 1912, opiewającego na 3000 kor., płatnego za trzy miesiące od daty wystawienia wystawionego przez Jana Franciszka Chwastka.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby przedłożył go tutejszemu sądowi w ciągu 45 dni od dnia płatności weksla, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, weksel ten uznany będzie za bezskuteczny.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,

Oddział II.

Kraków, dnia 16 stycznia 1913.

L. cz. T. VI. 71/12 (3) (2178 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Waleryi Wójcik w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkladkowej Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 213.757 na kwotę 6551 kor. 12 h. opiewającej, a na nazwisko Waleryi Wójcik wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkladkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Czasokres liczy się od dnia następnego po trzecim ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej”.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VI.

Kraków, dnia 10 stycznia 1913.

L. cz. T. II. 1/13 (1) (2164 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Joachima Steinberga w Krakowie ul. Dajwór 14, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla, wystawionego 28 lub 29 grudnia 1912 na kwotę 1200 kor. opiewającego, płatnego w dniu 5 kwietnia 1913, podpisanego przez niego w charakterze przyjemcy, przez Dawida Kobanego w charakterze wystawcy, a przez Samuela Steuera w charakterze żyranta.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby przedłożył go ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia płatności, t. j. od 20go maja 1913, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten uznany będzie za bezskuteczny.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział II.

Kraków, dnia 10 stycznia 1913.

L. cz. T. II. 3/13 (1) (2165 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. dr. Józefa Steinberga, adwokata w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego blankietu wekslowego podpisanego przez A. Finkelsteina jako akceptanta i przez Abrahama Finkelsteina jako wystawcę i żyranta, walutą nie wypłaconego.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby przedłożył go tutejszemu sądowi w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu blankiet ten uznany będzie za bezskuteczny.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,

Oddział II.

Kraków, dnia 14 stycznia 1913.

L. cz. T. VI. 67/11 (2) (2169 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Adolfa Gelba, kupca w Krakowie, Rynek główny 17, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkladkowej Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu Nr. 10578 z daty 3 maja 1911 na 10.000 kor. opiewającej, na której została po dokonanych zwrotach kwota 1447 kor.

Posiadacza powyższej książeczki wkladkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 2 września 1911.

L. cz. T. VI. 72/12 (2) (2167 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Salomona Markussohna, kupca w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego, względnie uległego zniszczeniu kwitu zastawniczego Nr. 47 wystawionego przez c. k. uprzywilejowane akc. Towarzystwo bankowe i kantorów wymiany „Merku“ Filis w Krakowie, a opiewającego na zastawiony los 4 proc. węgierski hipoteczny Ser. 3503 Nr. 18 z kuponami od 1 czerwca 1911 i talonami wartości 200 kor.

Posiadacza powyższego kwitu zastawniczego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Czasokres liczy się od dnia następnego po ostatnim ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej”.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 9 stycznia 1913.

L. cz. T. 5/13 (2) (1968 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Ignacego Menkesa recte Kornhabera we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo wnioskodawcy skradzionych weksli:

1. weksla na 530 kor. z daty Lwów, 10 listopada 1912, płatnego dnia 10 lutego 1913, akceptowanego przez Reginę Kandel zam. we Lwowie, ul. Alembeków 3 i Maksa Geigera we Lwowie, ul. Rappaporta 7.

2. weksla na 100 kor. z daty Lwów, 10 grudnia 1912, płatnego dnia 10 marca 1913, akceptowanego przez Abrahama Kandra we Lwowie, ul. Wesoła 5.

3. weksla bez daty wystawienia i bez daty płatności na 2000 kor. opiewającego, zaopatrzonego akceptem in bianco Andrzeja Śniatyńskiego we Lwowie, ul. Paniańska 1. 45 a płatnego we Lwowie.

4. weksla bez daty wystawienia i bez daty płatności na 2000 kor. opiewającego, zaopatrzonego akceptem in bianco przez Izaka Kandra we Lwowie, płatnego we Lwowie.

5. weksla bez daty wystawienia i bez daty płatności na 600 kor., płatnego we Lwowie, zaopatrzonego akceptem in bianco przez Reginę Kandel.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami, co do weksli ad 1. i ad 2. w ciągu 45 dni od ich płatności, a co do weksli ad 3. 4. i 5. w ciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej”, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższych czasokresów za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 20 stycznia 1913.

L. cz. T. 7/11 (7) (1982 2-3)

E d y k t.

Pańko vel Pantalemon Dyki, rolnik z Bełżca, urodzony 24 kwietnia 1848 i powtórnie ożeniony 16 lipca 1893 z Julią Szymańską wyemigrował przed 16 laty do Brazylji z dziećmi z pierwszego małżeństwa

z Oryką Litwinówną pochodzącami a w szczególności z córką Eudokią.

Tam w Lucenie oboje mieli umrzeć, trzyletnia Eudokija w październiku 1895 a Pańko Dyki w maju 1896.

Wzywa się tedy tego Pańka Dykiego, by do trzech miesięcy od dnia ogłoszenia o swem życiu i swej córki domosi do tut. sądu, bo inaczej będzie uznany za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 4 stycznia 1913.

L. cz. Nc. XVI- 28/12 (4) (2129 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Mosesa Laufera z Wolanki wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Towarzystwa oszczędności i kredytu, stowarzyszenia z ograniczoną poręką w Drohobyczu Nr. 12/06 na kwotę 1120 kor. opiewającej na imię Mosesa Laufera wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Drohobycz, dnia 15 marca 1912.

L. cz. T. 8/13 (2) (2069 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Herza Müllera w Zamarstynowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej gal. Kasy oszczędności Nr. 34662 na imię i nazwisko „Herz Müller“ na kwotę 700 K opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 29 stycznia 1913.

L. cz. T. 150/12 (2) (2098 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Stanisława Iweczki w Kleparowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Nr. 70 Ogólnego Związku kredytowego urzędników we Lwowie na 1300 kor. 89 hal opiewającej, wystawionej i winkulowanej na imię i nazwisko Stanisława Iweczki.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VII.
Lwów, dnia 1 lutego 1913.

Zl. T. 19/12 (1) (2010 2-3)

Auf Ansuchen der Handels- und Gewerbebank in Sereth, wird das Verfahren zur Amortisierung des den Gesuchstellern angeblich in Verlust geratenen Wechsel de dato Czortków den 5 September 1912 über 1000 Kronen zshlbar am 27 Jänner 1913 gezogen auf Rubin Hellmann und Frau Chanzie Hellmann in Czortków und von diesem auch akzeptiert, ausgestellt und giriert von Israel Winter in Czortków und weiter indossiert von Chaim Jamnenfeld in Czortków und dem Eskompta und Kreditverein reg. Gen. mit beschr. Haftung in Czortków eingeleitet.

Der Inhaber des Wechsels wird daher aufgefordert, diesen binnen 45 Tagen nach Verlauf das ist zum 12 März 1913 dem gefertigten Gerichte vorzulegen, widrigens der Wechsel nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Kreis-Gericht, Abth. IV.
Czortków, am 30 November 1912.

Konkurs.

L. cz. Prez. 498 4 W./13 (2073 2-3)

K o n k u r s

Przy Sądzie obwodowym w Sanoku jest do obsadzenia posada dozorczy więźniów z systemizowanymi poborami. Ubiegający się o tę posadę mają wnieść należyte udokumentowane podania do dnia 25 marca 1913 do Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Sanoku.

Posada ta będzie przedewszystkiem nadaną kandydatowi wojskowemu, posiadającemu certyfikat.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Sanok, dnia 14 lutego 1913.

L. 541/13

(2224)

K o n k u r s.

Przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie są do obsadzenia 2 posady dozorczy więźni ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść własnoręcznie pisane, należyte ostemplowane podania w drodze swej przełożonej władzy do Dyrekcji c. k. Zakładu kary dla mężczyzn we Lwowie najpóźniej do dnia 31 marca 1913.

Do podań należy dołączyć:

1. metrykę chrztu,
2. certyfikat lub paszport wojskowy,
3. ostatnie świadectwo szkolne,
4. świadectwo moralności i przynależności,
5. świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza zakładowego lub fizyka,
6. I. Dla jednej posady trzeba przedłożyć świadectwo uzdolnienia do prowadzenia warsztatu ślusarskiego albo blacharskiego.

II. Dla drugiej posady trzeba przedłożyć świadectwo uzdolnienia do prowadzenia warsztatu stolarskiego.

Mianowani obowiązani będą do złożenia egzaminu z przepisów służbowych najpóźniej w przeciągu jednego roku i to pod rygorem uwolnienia ze służby. Od powyższego egzaminu uwolnieni są podoficerowie, mianowani na podstawie certyfikatu wojskowego.

C. k. Dyrekcja Zakładu kary.

Lwów, dnia 19 lutego 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 14/12 (1) (2103 3-3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Beili Goldmann, handlującej w Łańcucie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Mieczysława Kozaka w Łańcucie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Salamona Herbsta w Łańcucie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 13 stycznia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 1 (w c. k. sądzie powiatowym w Łańcucie), przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Łańcucie najdalej do dnia 5 lutego 1913, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 10 lutego 1913 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej. polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszt, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od udziałów, już uskuteczonych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w „Gazecie Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w obrębie lub w pobliżu sądu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 31 grudnia 1912.

L. cz. S. 30/12 (22) (2173)

O g ł o s z e n i e.

W konkursie Pierwszej chrześcijańskiej Spółki spożywczej w Krakowie na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencji wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy p. dr. Józefa Skąpskiego, adwokata krajowego w Krakowie, zastępcą zaś jego ustanowiono p. dr. Tadeusza Zakrzewskiego, adwokata krajowego w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VI.
Kraków, dnia 30 listopada 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

WALNE ZGROMADZENIE

Towarzystwa Zaliczkowego w Frysztaku

odbędzie się

dnia 28 lutego 1913 r. o godzinie 4 po południu

w sali Towarzystwa Zaliczkowego

z następującym Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1912.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej z wnioskiem Komisji kontrolującej o udzielenie Dyrekcji absolutorium.
4. Ewentualne zmiany statutu.
5. Rozdział zysku.
6. Wybór Komisji kontrolującej z 3 członków na rok 1913.
7. Wnioski samoistne.

Frysztak, dnia 18 lutego 1913.

Towarzystwo Zaliczkowe we Frysztaku

Stow. zarejestr. z ogr. por.

D Y R E K C Y A:

Dr. Natter m. p.

Stapf m. p.

Bogdalski m. p.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie.

do l. 417/III. ex 1913

(2093 2-2)

Ogłoszenie licytacji.

Dostawa żelaznych konstrukcyj dla mostów żelazo-betonowych.

C. k. Dyrekcja kolei państwowej we Lwowie rozpisuje publiczny przetarg na dostawę 16 sztuk żelaznych konstrukcyj dla mostów żelazo-betonowych według planów normalnych Nr. 1001, 1002, 1003 z żelaza zlewne Martina, ogólnej wagi około 35.600 kg., wraz z łożyskami, według wyszczególnienia zawartego w formularzu ofertowym.

Dotyczące, przepisowo ostemplowane oferty, wygotowane na przeznaczonych na ten cel formularzach, zawierające poszczególne ceny za 100 kg. rzeczywistego ciężaru mają być zapieczętowane i przesłane najdalej do 9 marca 1913 do protokołu podawczego podpisanej Dyrekcji z napisem: „Oferta na dostawę żelaznych konstrukcyj dla mostów żelazo-betonowych“.

Otwarcie ofert nastąpi 10 marca b. r. po 12 godzinie w południe w oddz. III.

Podstawę oferty tworzą:

Warunki ogólne dla rozdawnictwa i dostawy materiałów i inwentarza w Zarządzie c. k. kolei państw. wydanie z r. 1910.

Warunki szczegółowe dla dostawy i ustawiania żelaznych konstrukcyj mostowych i żelaznych poręczy (wydanie z roku 1910) i dotyczące plany normalne.

Termin ukończenia dostawy oznacza się na 12 tygodni.

Pouczenie o rozdawnictwie dostaw i robót rządowych, względnie pouczenie o należytościach stemplowych przejrzeć można w podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowych, gdzie też można otrzymać i formularze ofertowe.

Wadyum nie wymagane.

Kaucję oznacza się na 5% od ogólnej sumy ofertowej jako porękę za dotrzymanie umowy.

Wyrobów pochodzenia zagranicznego nie uwzględnia się.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych.

Lwów, w lutym 1913.

WYDAWNICTWA ROK XV.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY NA

NOWOŚCI MUZYCZNE

„Nowości Muzyczne“ poświęcone są rozwojowi twórczości polskich talentów muzycznych.

„Nowości Muzyczne“ drukują utwory klasyczne, salonowe, wyjątki z oper, operetek, melodey ludowe i tańca.

„Nowości Muzyczne“ zaznajamiają z cenniejszą współczesną literaturą fortepianową swojskich i obcych twórców.

„Nowości Muzyczne“ przyczyniają się do umuzykalnienia osób, uprawiających grę fortepianową.

„Nowości Muzyczne“ zachęcają do czytania utworów nowych, wyrabiając zarazem upodobanie do lepszej muzyki.

„Nowości Muzyczne“ ze względu na bogatą, a nader urozmaiconą treść są pożyteczne w każdej muzycznej rodzinie, a także nadają się do studyów popularno-pedagogicznych.

„Nowości Muzyczne“ w dodatku literackim zamieszczają: artykuły fachowe, sprawozdania ze sceny i estrady, oraz liczne wiadomości ze świata muzycznego.

„Nowości Muzyczne“ są jedynym najtańszym wydawnictwem nutowym.

„Nowości Muzyczne“ w ciągu roku dają nut wartości, według obecnych cen księgarskich, około 30 rb.

Prenumerata wynosi:

Miesięcznie kop. 42, z przesyłką pocztową kop. 50. — Kwartalnie rb. 1.25, z przesyłką pocztową rb. 1.50. — Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. — Za granicą rb. 7, — Zeszyt okazowy 60 kop.

Premia dla rocznych abonentów: a) Bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty, wartości rb. 1 kop. 25, albo PORTRET CHOPINA i b) za pół ceny, t. j. za rb. 1.50 „A. B. C.“ Najnowsza szkoła na fortepian prof. A. Rózyckiego lub za 1 rb. Szkołę techniki fortepianowej dyr. Ig. Glassera. — Przesyłka premium 30 kop.

Adres Redakcji: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.

Redaktor i wydawca: LEON CHOJECKI.

Agencja dla Galicji we Lwowie, biuro dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO.



**Wszystko najdokładniej pasuje
jeżeli używa się kroju**

„FAVORIT“

do nabycia u

St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Kuryer kolejowy **Cena 40 halerzy.**

Biurowisko dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Spólnika

z kapitałem od K. 1000— po-
czawszy, poszukuję celem dalszego
patentowania artykułu masowego,
na który uzyskałem już patent w
Austrii. Zgłoszenia: Poste-restan-
te „Patent 1000“ za okaza-
niem kwitu inseratowego, Lwów,
Główna poczta.

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Na biura

**obszerny lokal do wynaję-
cia od kwietnia, róg ulic
Kościuszki i św. Michała.**

Wiadomość u dozorecy.

Sprzedam realność około 7 morgów z do-
mem mieszkalnym i budynkami
gospodarczymi w Brzuchowicach. — Bliższa wiado-
mość: Lwów, Czarnieckiego 12, w Zarządzie drukar-
ni między godz. 2—4 po południu.

KUNDMACHUNG.

Die unterzeichneten Geschäftsführer der Nafta Treu-
hand Gesellschaft m. b. H. Borysław, machen hiemit be-
kannt, dass durch einstimmigen Beschluss der Gesell-
schafter die Auflösung und Liquidation dieser Gesellschaft
beschlossen wurde, und laden hiemit die Gläubiger der
Nafta Treuhand Gesellschaft m. b. H. ein, Ihre Ansprüche
geltend zu machen.

Als Liquidatoren wurden die Herren Jan Nep. Kaán
und Dr. Victor Kern in Borysław bestellt.

Jan Nep. Kaán m. p.

Dr. Victor Kern m. p.

OBWIESZCZENIE.

Podpisani zawiadowcy Naftowej Powierniczej Spółki
z o. o. w Borysławiu podają do wiadomości, że za jedno-
głośnym postanowieniem spółników ustanowiono rozwiąza-
nie i likwidację powyższej spółki. Zaprasza się przeto wie-
rzycieli Naftowej Powierniczej Spółki z o. o. w celu po-
dania ewentualnych pretensyj.

Jako zawiadowców ustanowiono panów Jana Nep. Kaá-
na i Dra. Wiktora Kerna w Borysławiu.

Jan Nep. Kaán m. p.

Dr. Wiktor Kern m. p.

C. k. Uprzyw. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny.

Czterdzieste piąte

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów

C. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku Hipotecznego

odbędzie się

**we wtorek dnia 8 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem
w gmachu Banku Hipotecznego we Lwowie.**

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1912
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1912
4. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej (§ 36).
5. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

PP. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem
Zgromadzeniu, zechcą w myśl § 54 statutu złożyć akcje swoje najdalej do
dnia **11 marca 1913** włącznie w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie,
lub we filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które
oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające
do wstępu na Walne Zgromadzenie.

Lwów, dnia 1 lutego 1913.

PP. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamie-
rzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa, na odwrotnej
stronie kart legitymacyjnych umieszczone, wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na trzy dni przed Walnem
Zgromadzeniem w Sekretaryacie Banku, gdzie za okazaniem karty legityma-
cyjnej będą PP. Akcyonaryuszom wydane.

RADA NADZORCZA.

§ 54. W każdym Walnem Zgromadzeniu głos mają ci akcyonaryusze, którzy przy-
najmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego
Zgromadzenia złożyli akcje uzasadniające ich prawo głosowania wraz z niezapadłymi je-
szcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza
przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcje wydane będą pokwitowania i
karty legitymacyjne do wstępu na Zgromadzenie.

§ 56. Każdy akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy reprezentuje po 10
akcyj. Żaden jednak akcyonaryusz, bez względu, czy w własnym imieniu, czy jako pełno-

(Przedruk nie będzie płacony).

moćnik głosuje i żaden pełnomocnik jednego, lub więcej akcyonaryuszy, więcej jak 50
głosów mieć nie może.

§ 57. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać akcyonaryusz
tak osobiście, jak też przez umocowanie drugiego akcyonaryusza, mającego prawo głoso-
wania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod
kuratela przez kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z
prowadzących ich firmę, stowarzyszenia wogóle przez jednego z członków do tego umo-
cowanego, osoby moralne przez jednego ze swych przełożonych, chociażby ci nie byli
sami akcyonaryuszami.